Dzisiejszy numer zawiera 6 stron — Wydanie CD — Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 27 — (698) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek, 27-go stycznia 1947 r. Rok V.

Czołowi przedstawiciele Bloku o wynikach wyborów

Rachuby na obalenie władzy ludowej przekreślone

Zwycięstwo demokracji polskiej — wzmocnieniem międzynarodowych sił pokoju

Warszawa, 25. 1. Wielkie zebranie sprawozdawcze Komitetów Obywatelskich Bloku Demokratycznego w Warszawie, z zapowiedzianymi przemówieniami najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich stronnictw zblokowanych, ściągnęło w dniu 25 bm. do sali warszawskiej „Romy" wielotysięczną rzeszę mas pracujących stolicy. Napływ uczestników był tak wielki, że na długo przed rozpoczęciem zebrania zabrakło w sali nie tylko miejsc siedzących ale i stojących i w rezultacie duża część przybyłych wysłuchała przemówień w hallu, korzystając z głośników.

Zagaił zebranie przewodniczący warszawskiej Rady Związków Zawodowych, tow. Rustecki, stwierdzając, iż **zwycięstwo obozu demokracji otwiera okres, w którym naród polski pójdzie szeroką i trwałą drogą postępu, prowadzącą do ogólnego dobrobytu mas pracujących i całego państwa. „To zwycięstwo — jest waszą zasługą"** — tymi słowy, zwróconymi do żywo reagującej sali — kończy tow. Rustecki, po czym powołuje do prezydium (wśród żywiołowych owacji) tow. **wicepremiera Gomułkę, min. Cyrankiewicza, wiceprezydenta KRN ob. Barcikowskiego, sekr. gen. SL ob. Korzyckiego, rektora Politechniki, prof. Warchałowskiego, dr. Stypułkowskiego, ob. Ostrowskiego, tow. Albrechta, Jabłońskiego, inż. Ślęzaka i Krawczyka.**

Nowym wybuchem entuzjazmu przyjmuje sala słowa przewodniczącego, który oddaje głos sekret. **gen. KC PPR wicepremierowi tow. Gomułce.** Skandowane „Wiesław", „Wie-sław" — przewala się po całej sali, przechodząc w prawdziwą burzę owacji, którymi zebrani przyjmują wodza Polskiej Partii Robotniczej.

Przemówienie tow. wicepremiera Gomułki-Wiesława

Obywatele! Towarzysze! Jeszcze przed tygodniem uzasadnialiśmy przed narodem konieczność i potrzebę głosowania za polityką i za programem Bloku Stronnictw Demokratycznych. Jeszcze przed tygodniem nikt nie mógł wiedzieć, jak wypowie się naród. Dzisiaj — po zwycięstwie Bloku Demokratycznego, chcemy podzielić się z wami naszą oceną zwycięstwa i przedstawić wam niektóre wnioski, jakie zamierzamy wyciągnąć. Już stwierdziliśmy, że pierwsze w odrodzonej Rzeczypospolitej wybory posiadają szczególne znaczenie, że ich wyniki będą posiadały szczególną wymowę polityczną.

Cóż bowiem złożyło się na akcję wyborczą i na wynik wyborów w dniu 19 stycznia. Złożyły się na to błędy historii polskiej od czasów wojny po dzień dzisiejszy. **WYNIK WYBORÓW JEST REZULTATEM DŁUGOTRWAŁEJ WALKI JAKA TOCZYŁA SIĘ W NARODZIE POMIĘDZY PRZECIWSTAWNYMI SOBIE SIŁAMI, WALKI, KTÓRA PRZYBRAŁA OSTRE FORMY PO WYZWOLENIU POLSKI.**

W wyborach styczniowych — jak w żadnych innych wyborach w przeszłości — starły się między sobą dwie koncepcje polityczne: koncepcja budowania trzeciej Ludowej Rzeczypospolitej z koncepcją restauracji drugiej Rzeczypospolitej. Zwyciężyła koncepcja Bloku Demokratycznego, koncepcja oparcia i budowania odrodzonej Polski na nowych innych od starych stosunkach, budowania w innych granicach państwowych, koncepcja takiej Polski, jaką reprezentuje Blok Demokratyczny.

O tym, jakie może być miejsce Polski na powojennej mapie narodów Europy decydowało nie tylko stanowisko narodu polskiego, lecz również, a może ściślej będzie powiedzieć, przede wszystkim decydowały wydarzenia wojenne a więc rozwój historyczny tak polskiego narodu jak i innych narodów Europy. **My, zjednoczeni demokraci, jesteśmy tymi, którzy wprowadzili Polskę na nowe drogi rozwojowe, lecz myśmy tych dróg nie wymyślili w oderwaniu od otaczającej nas rzeczywistości, lecz zrobiliśmy to w ścisłym związku z tą rzeczywistością.** Nie jesteśmy tymi, którzy zapoczątkowali ten okres historii narodu polskiego, lecz wytyczone przez nas drogi rozwojowe Polski wypływają z ogólnego rozwoju historycznego a reprezentowana przez nas koncepcja została przesądzona przedtem jeszcze nim zdobyliśmy ster rządów w kraju. Koncepcja ta była **najbardziej słuszną i twórczą**, jaka można było zastosować wobec Polski, jeśli nie chciało się wprowadzić kraju ponownie na drogę upadku.

Co wykazały wybory

W rozwoju społeczeństw są takie momenty, kiedy zegar historii bije godzinę wielkich przemian dziejowych, jakie dojrzały w danym narodzie lub dla danego narodu. Tak zwykle bywa, że pokaźna część społeczeństwa nie słyszy dźwięków uderzeń tego zegara, tak jak człowiek z dalekiej odległości, nie słyszy wystrzału w momencie, kiedy ten wystrzał następuje. Trzeba przyznać, że pokaźna część społeczeństwa polskiego nie słyszała dźwięków uderzeń zegara historii, który w czasie drugiej wojny światowej wybił dla Polski godzinę jej zniszczenia. Ten dźwięk był zagłuszony i nie dopuszczony do uszu narodu przez wściekłe ryki propagandy wrogiej narodowi. Trzeba było dłuższego czasu, zanim do świadomości narodu polskiego dotarły te przemiany, jakie zaszły w rozwoju historycznym Polski, zanim większość narodu uświadomiła sobie i zrozumiała, że dokonane przemiany są nie tylko nie odwracalne, lecz co ważniejsze, że są dla Polski korzystne.

Jeszcze kilka dni temu trudno było określić, jaka część społeczeństwa polskiego usiłuje płynąć pod prąd rozwoju historycznego, przeciwstawiając się dokonanym przemianom. **Wybory wykazały, że w świadomości większości narodu zaszły bardzo poważne i korzystne zmiany, że zdecydowana większość narodu opowiedziała się za tą drogą rozwojową dla Polski, jaką nakreślił Blok Demokratyczny.**

Druzgocąca krytyka programu i praktyki politycznej PSL

Wspomniałem, że w wyborach starły się dwie koncepcje. Byłoby nieścisłe i niesłuszne stwierdzenie, że walka wyborcza toczyła się pomiędzy Blokiem Stronnictw Demokratycznych a Polskim Stronnictwem Ludowym. **Walka wyborcza toczyła się między Blokiem Demokratycznym a wszystkimi siłami wstecznictwa i faszyzmu, którym udzieliło swego szyldu PSL.**

Klęska wyborcza PSL jest przede wszystkim klęską faszystowskiego podziemia, jest klęską WiN, NSZ i innych podziemnych grup reakcyjnych.

Odrzucenie przez większość narodu list wyborczych PSL oznacza odrzucenie tej koncepcji politycznej, jaką reprezentuje podziemie, koncepcji która sprowadza się do restauracji starej Polski, starych stosunków w Polsce, drogi nowej wojny światowej. I W TYM TKWI NAJWIĘKSZA WYMOWA WYBORÓW, PRZEPROWADZONYCH W DNIU 19 STYCZNIA.

W klęsce wyborczej PSL-u odbija się jak w lustrze bankructwo całej polityki reakcji polskiej. Klęska ta jest jakby finiszem ostatecznym rządów emigracyjnych, których polityka znalazła przedłużenie na terenie kraju w postaci linii politycznej p. Mikołajczyka jako wicepremiera Rządu Jedności Narodowej i przywódcy PSL.

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej)

Rezolucja

Po wysłuchaniu przemówień uczestnicy zebrania wyborczych komitetów obywatelskich i działaczy Bloku Demokratycznego uchwalili poniższą rezolucję:

Zebrani w dniu 25 stycznia 1947 przedstawiciele komitetów obywatelskich stolicy stwierdzają, że historyczne zwycięstwo w wyborach Obozu Zjednoczonej Demokracji przekreśliło ostatecznie wszelkie rachuby na obalenie władzy ludowej i otworzyło nowy okres spokojnej, twórczej pracy dla dobrobytu i odbudowy Polski Ludowej.

Zebrani wyrażają niezłomną wolę zachowania jedności szeregów Bloku Demokratycznego i niestrudzoną pracą wykonają program, za którym naród wypowiedział się dnia 19 stycznia 1947 roku.

Pierwszy w odrodzonej Polsce Sejm Ustawodawczy — niech żyje!

Prasa brytyjska o wymianie listów Bevin — Stalin

LONDYN, 26.1. — PAP. Cała prasa londyńska zamieszcza na czołowych miejscach pierwsze komentarze do wymiany listów między **generalissimusem Stalinem a ministrem Bevinem** — Wszystkie dzienniki wyrażają zadowolenie z tego, **że w stosunkach radziecko - brytyjskich zaznacza się wyraźna poprawa.**

„Times" uważa za rzecz najważniejszą podjęcie rozmów w sprawie przedłużenia układu radziecko - brytyjskiego. Dziennik wyraża nadzieję, że w ciągu wstępnych konferencji na ten temat opinia publiczna dowie się szczegółów w sprawie zmian, jakich rząd radziecki domaga się w układzie z Wielką Brytanią.

„Manchester Guardian" podkreśla z zadowoleniem, że wymiana poglądów między brytyjskim ministrem spraw zagranicznych a generalissimusem Stalinem doprowadziła do pozytywnego wyniku.

Komentarz Reutera

LONDYN, 26.1 PAP. — Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera podaje następujący komentarz na temat wymiany listów między ministrem spraw zagranicznych **Bevinem** a generalissimusem **Stalinem.**

„W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych oczekują, że brytyjski minister spraw zagranicznych **Ernest Bevin przyjmie sugestię generalissimusa Józefa Stalina, iż przedłużenie ważności paktu anglo-radzieckiego z lat 20 do 50 mogłoby być zaaprobowane w Moskwie, gdyby usunięto „zastrzeżenia, które osłabiają ten traktat".**

Pierwszym posunięciem ma być prawdopodobnie przestudiowanie charakteru zastrzeżeń o których wspomina rząd radziecki.

Artykuł 4-ty sojuszu anglo-radzieckiego przewiduje, że strony kontraktujące udzielą sobie nawzajem pomocy wojskowej przeciwko wszelkiej dalszej agresji ze strony Niemiec lub innych b. państw nieprzyjacielskich. Jednakże w myśl istniejącego traktatu artykuł ten ma pozostać w mocy tylko dopóty, dopóki „**obie strony nie zjednoczą się z innymi podobnie myślącymi państwami odnośnie propozycji wspólnej akcji celem zachowania pokoju i przeciwstawienia się agresji w okresie powojennym".**

W podobnym pakcie francusko radzieckim z grudnia 1944 r. — przepis, który przewiduje zastąpienie przejściowego układu o wzajemnej pomocy wojskowej — powszechnym systemem bezpieczeństwa został pominięty. Nie ulega bodaj że wątpliwości, że rząd radziecki chciałby również usunięcia tego przepisu z traktatu z Wielką Brytanią, ażeby zobowiązanie udzielenia wzajemnej pomocy wojskowej stało się absolutnym.

Obserwatorzy polityczni w Londynie snuli wczoraj wieczorem przypuszczenia, że nie istnieją, jak się zdaje żadne powody dla których nie dałoby się tego uczynić. Odpowiedź przywódcy radzieckiego na wyjaśnienia **Bevina** pozwala również na wniosek, że wczorajszy dalszy artykuł **„Prawdy" był** jedynie próbą usprawiedliwienia jej dawnego punktu widzenia. Obecnie jest jasne, że ten drugi artykuł nie oznaczał jak się tego obawiano by rząd radziecki wciąż jeszcze żywił wątpliwości co do lojalności Wielkiej Brytanii w stosunku do sojuszu".

Żądania Holandii wobec Niemiec

Paryż, 26. 1. Rząd holenderski przedłożył dzisiaj radzie zastępców czterech ministrów dodatkowe memorandum, zawierające niektóre dalsze roszczenia holenderskie względem Niemiec. Holandia domaga się drobnej poprawki granicznej z Niemcami, wolności żeglugi na Renie oraz koncesji w niemieckich kopalniach węgla. Te ostatnie miałyby być przyznane Holandii w zamian za holenderskie inwestycje poczynione w górnictwie niemieckim przed wojną.

Posłowie brytyjscy o wyborach w Polsce

LONDYN, 26.1. — Sprawozdawca socjalistycznego „Daily Herald" przesyła z Warszawy oświadczenie dwóch posłów brytyjskiej Partii Pracy, którzy po objeździe Polski w czasie wyborów, przedstawili swój pogląd na przeprowadzone wybory.

Szczególne wrażenie na posłach brytyjskich uczyniła powaga z jaką wyborcy przystępowali do głosowania. Każdy kto chciał zachować tajność głosowania mógł skorzystać z tego prawa. Posłowie podkreślają, że głosowanie było wolne i nieskrępowane.

LONDYN, 26.1. Zapowiedziane przez Foreign Office na wczoraj oficjalne oświadczenie w parlamencie w sprawie wyborów w Polsce ograniczyło się jedynie do krótkiej wypowiedzi wiceministra Mayhew, że „oficjalne wyniki wyborów w Polsce nie są jeszcze znane i wobec tego nie można złożyć żadnego oświadczenia w tej sprawie".

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" przypuszcza, że w początku przyszłego tygodnia Bevin złoży w parlamencie oświadczenie na temat sytuacji w Polsce.

PSL-owcy w Indiach nie uznają Rządu Jedności Narodowej

BOMBAJ. Według informacji, pochodzących ze „Zjednoczenia Polskiego" w Valivade — Kolhapur w Indiach powstał tam „Obywatelski Komitet Repatriacyjny", powołany przez uchodźców, którzy chcą powrócić do kraju. Komitet uznaje linię polityczną Manifestu Lipcowego. W celu wykazania jednomyślności wszystkich Polaków, powołano również zwolenników PSL, którzy jednak jawnie przeciwstawiają się powrotowi do kraju.

Przyciśnięci do muru PSL-owcy oświadczyli, że całkowicie nie uznają Rządu Jedności Narodowej. Komitet Repatriacyjny zmuszony był do przyjęcia uchwały usunięcia ze swego grona PSL-owców i izolowania ich od wywierania szkodliwego wpływu na uchodźców.

Mikołajczyk stał się bezsilnym narzędziem w rękach Anglosasów

Młodzi andersowcy o bankructwie PSL

TEL AVIV, 26.1. — „Mikołajczyk stał się bezsilnym narzędziem w rękach Anglosasów. To on rozkazał przeprowadzenie akcji powstańczej na szeroką skalę, co spowodowało hekatombę Warszawy" — słowa te czerpiemy z artykułu pt. „Namowy bankrutów" — zamieszczonego w piśmie młodych andersowców na Bliskim Wschodzie „Nurt".

Czytamy dalej: „Likwidacja ujawnionej przez Mikołajczyka najniepotrzebniej skoncentrowanej opozycji postępuje bez przerwy naprzód. Siły Mikołajczyka kruszeją, a od zupełnego bankructwa chce się on uratować choćby tymczasowo, dopływem nowego elementu opozycyjnego z emigracji.

Ameryka zwalnia jeńców niemieckich

Berlin 26. 1. PAP. Amerykański zarząd wojskowy w oficjalnej odpowiedzi na żądanie, wysunięte przez „radę państw niemieckich" w dniu 3 grudnia, przyrzekł, że **wszyscy niemieccy jeńcy wojenni, znajdujący się w rękach amerykańskich zostaną zwolnieni do lipca 1947 r.**

Likwidacja Prus

Na porządku dziennym obrad konferencji moskiewskiej przewidziany jest punkt: **„likwidacja Prus". Ten** krótki tytuł zawiera w sobie niezwykle wymowną i ważką treść. Likwidacja Prus oznacza jedną z najbardziej zasadniczych poprawek w dziejach nie tylko Niemiec, ale i całej Europy.

Prusy są nie tylko państwową jednostką, ośrodkiem polityczno-geograficznym niemieckiej Rzeszy. **Prusy to symbol niemieckiej ekspansji zaborczej.** Jeżeli nazwa „Lebensraumu" tak szybko przyjęła się w hitlerowskim słownictwie, to należy szukać źródeł tego właśnie w zaraniu dziejów pruskich. Późniejszy bowiem ośrodek brandenburskiej monarchii, **Prusy, to przecież kraj słowiańsko-litewski, podbity przez zakon krzyżowy,** kraj zdobyty przez Niemcy, a następnie dopiero wcielony w ogólno-niemiecki system federacyjny.

Jeszcze w wieku XVII istniała mocna tradycja zwierzchnictwa królów polskich nad tym obszarem. W roku 1525 pierwszy świecki władca Prus hołdował publicznie panującemu polskiemu **Zygmuntowi I-mu.** Lenno niemieckie stopniowo przekształcało się w samodzielny organizm państwowy, by stać się wreszcie zasadniczym trzonem drapieżnej monarchii pruskiej, tej samej, która przez rozrost militaryzmu w 18-ym wieku za czasów **dwóch Fryderyków, „królów żołdaków"** narzuciła swoją hegemonię reszcie krajów niemieckich. **Prusy Fryderyka II-go tak jak i Prusy** Bismarcka trzymały się ściśle tradycyjnej linii zewnętrzno-politycznej: **pęd na wschód, eksterminacyjna polityka antysłowiańska (antypolska przede wszystkim) i oparcie systemu ustrojowego na klasie zawodowych żołdaków, przygotowujących permanentną wojnę zdobywczą.**

Prusy narzuciły reszcie krajów niemieckich swój schemat administracyjny, opierający rządy na rozbudowie policji i na bezmyślnym podporządkowaniu niższych szczebli wyższym, mechanicznie zcentralizowanym i pozbawionym całkowicie inicjatywy. To właśnie **Prusy stworzyły pojęcie dyscypliny** bezmyślnej, tępej i głuchej, którą jeden z największych filozofów europejskich nazwał „mechanizacją sumienia". Z Prus na zewnątrz, na resztę krajów europejskich szedł czad **„mocarstwowości"**, której symbolem były wprowadzone w wieku 18-ym i nie odwołane aż do roku 1913 słynne **„laski kapralskie"** we wszystkich rodzajach broni.

Nie można zaprzeczyć, że od roku 1813, a jeszcze wyraźniej od zwycięskiej wojny prusko-austriackiej w roku 1866, Prusy odegrały rolę czołową w konsolidacji i organizacji w jedną rzeszę rozproszonych państewek niemieckich. Dokonane w roku 1870 zjednoczenie pod zwierzchnictwem pruskiego domu panującego **Hohenzollernów**, było punktem wyjścia dla **następnych rozbojów i szeroko zakrojonych planów agresji.**

Faszyzm niemiecki, który przybrał formę hitleryzmu, na pewno **nie rozwinąłby się w takich rozmiarach i w tak zdegenerowanej formie, gdyby nie miał za sobą wieków tradycji pruskiej historii.** Od początku swego państwowego istnienia Prusy w polityce międzynarodowej były rzecznikiem nie tylko **zaborczości i militaryzmu**, ale i rzecznikiem **politycznego cynizmu**. Dziedzicem i spadkobiercą tego cynizmu **stał się w prostej linii hitleryzm.**

Pogrom hord hitlerowskich dokonany przez armię sprzymierzonych, w pierwszym rzędzie przez wysiłek Armii Czerwonej i narodów ZSRR umożliwił napisanie ostatniego rozdziału historii Prus. Nosi on nazwę **„Likwidacja"**. Oznacza to, że od czasów pierwszych wiarołomnych, a już niezależnych **książąt pruskich**, tych samych, którzy w wieku 18-ym zginali kolana przed królami Polski, **sprawiedliwość dziejowa wreszcie wyrzekła swoje słowo.** Likwidacja bowiem Prus nie oznacza tylko oderwania jednej z części Niemiec i zwrócenia jej prawnym posiadaczom. Nie oznacza także terytorialnego uszczuplenia niemieckiego stanu posiadania. Lecz w pierwszym rzędzie **jest to przekreślenie błędu europejskich polityków wieków poprzednich, błędu którego wynikiem był nie tylko terytorialny rozrost Prus czy Niemiec, ale i dopuszczenie do stworzenia bazy dla przyszłego, zbrodniczego szaleństwa.**

Likwidacja Prus oznacza więc zerwanie z tradycją zaborczości i kolonizatorstwa, ze strony szczepów germańskich. Oznacza także że historia tej części Europy, z którą Prusy sąsiadowały bezpośrednio potoczy się teraz innym torem. Wiekowe doświadczenia nie poszły na marne. Twór państwowy z rozboju i z zaborczości wróci do niebytu.

„Izwiestia" o projektach Bloku Arabskiego

Zaniepokojenie w krajach Bliskiego Wschodu

Moskwa, 26. 1. Komentator radiowy przytoczył artykuł **„Izwiestii"** w sprawie negocjacji Turcji i Transjordanii o utworzeniu **„wschodniego bloku przeciwradzieckiego".**

Wiele gazet arabskich pisało ostatnio o **„podejrzanej działalności, zmierzającej do utworzenia wschodniego bloku.** Blok ten zjednoczyłby wszystkich Arabów pod egidą **Turcji.** W skład bloku wejść mają, prócz Turcji, wszystkie kraje arabskie, łącznie z **Iranem, Afganistanem i z Transjordanią, jako centrum.**

Formowanie przeciwradzieckiego bloku wschodniego wywołało duże zaniepokojenie w Syrii, w Libanie i w opinii publicznej postępowej ludności innych krajów na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Celem tych godnych pożałowania bloków jest przede wszystkim odwrócenie uwagi krajów arabskich od ich żywotnych interesów narodowych.

Główną przesłanką tego rodzaju bloków jest sianie nieufności pomiędzy krajami arabskimi. Ma to na celu przeciągnięcie krajów Bliskiego Wschodu na stronę Wielkiej Brytanii — piszą „Izwiestia".

Montowanie „bloku wschodniego"

Ankara. 26. 1. PAP. — W czasie pobytu króla Transjordanii **Abdullaha** w Ankarze, został zawarty na przeciąg 10 lat pakt przymierza pomiędzy Transjordanią a Turcją. Ponieważ istnieje układ z Irakiem, koła polityczne Ankary sądzą, że jest to **próba zmontowania bloku** wschodniego. Te same koła komentują **wyjazd posła Syrii z Ankary jako pewnego rodzaju demonstrację polityczną.**

Echa wizyty Montgomery'ego w Moskwie

Moskwa, 26. 1. PAP. W związku z doniesieniem radia paryskiego, że generalissimus **Stalin** odrzucił propozycję marszałka **Montgomery** w sprawie wymiany oficerów między ZSRR a Wielką Brytanią, agencja Tass otrzymała ze źródeł miarodajnych następującą informację w tej sprawie:

W rozmowie ze Stalinem, marszałek Montgomery poruszył kwestię wymiany w celach studiów oficerów pomiędzy akademiami wojskowymi Związku Radzieckiego a **Wielkiej Brytanii.** Stalin odpowiedział, że wymiana oficerów jest pożądana, lecz—że chwila obecna jest do tego niezupełnie właściwa. **Stalin wyjaśnił, że jeśli chodzi bądź o standaryzację wyszkolenia i uzbrojenia bądź też o wymianę oficerów w czasach pokoju, zarządzenia te mogłyby być interpretowane jako przygotowania do wojny. Zresztą Organizacja Narodów Zjednoczonych z inicjatywy wielkich mocarstw przyjęła rezolucję o redukcji zbrojeń, co wywołało odmienne nastroje w opinii publicznej. Wymiana oficerów w obecnym czasie kolidowałaby z tymi nastrojami opinii publicznej.** Jednocześnie Stalin zaznaczył, że różne organa prasowe **oskarżają Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone o przygotowywanie wojny drogą wymiany oficerów oraz standaryzacji wyszkolenia i uzbrojenia. Związek Radziecki nie chciałby stać się również przedmiotem takich oskarżeń co nastąpiłoby, gdyby Związek Radziecki również wkroczył na taką drogę. Wielkie mocarstwa uświadomiły przecież w miarę możności opinię publiczną, że nie ma żadnych powodów do przygotowań wojennych. Wymiana oficerów nie harmonizowałaby z tymi pokojowymi uczuciami".**

TELEGRAMY

Marshall weźmie udział w konferencji moskiewskiej

Waszyngton 26. 1. PAP. — Rzecznik Departamentu Stanu podał do wiadomości, że amerykański sekretarz stanu gen. George C. Marshall osobiście weźmie udział w konferencji moskiewskiej, na której omawiane będą sprawy traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią.

Wallace zaproszony do Czechosłowacji

Praga. 26. 1. PAP. — Czechosłowacki minister informacji Kopecky zaprosił do Czechosłowacji znanego polityka i publicystę amerykańskiego Henry Wallace'a.

Ambasador Winiewicz w Waszyngtonie

Waszyngton. 26. 1. PAP. Ambasador Józef Winiewicz przybył samolotem z Nowego Jorku do Waszyngtonu witany na lotnisku waszyngtońskim przez członków ambasady RP,

Egipt zrywa rokowania z Anglią i odwołuje się do ONZ

Berlin, 26. 1. Rząd egipski powziął decyzję zerwania rokowań z Anglią wczoraj wieczorem po 2-krotnym posiedzeniu gabinetu. Postanowiono również odwołać się do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Po drugim posiedzeniu rządu premier Nokraszi Pasza odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem brytyjskim w Kairze Campbellem.

Według agencji Reutera wczorajsza decyzja rządu egipskiego została dzisiaj oficjalnie potwierdzona w Kairze.

Zilliacus twierdzi:

Mieszanie się Anglosasów w sprawy polskie, nie ma na względzie dobra narodu polskiego

Poseł Zilliacus nadesłał do „Manchester Guardian" list otwarty, w którym podkreśla, że Anglia i Ameryka nie mają prawa mieszania się w wewnętrzne sprawy Polski bez uzgodnienia swego stanowiska z trzecim mocarstwem, które podpisało umowy w Jałcie i Poczdamie.

„Nie uważam — twierdzi Zilliacus — by mieszanie się Anglii i Ameryki w wewnętrzne sprawy Polski miało na względzie dobro narodu polskiego. Wydaje mi się natomiast, że mocarstwom zachodnim chodzi jedynie o zwalczanie wpływów radzieckich. Bandy terrorystyczne rekrutują się nie z demokratów, lecz z ludzi, którzy marzą o faszystowskiej kontrrewolucji i trzeciej wojnie".

Demokracja francuska

wita zwycięstwo wyborcze narodu polskiego

Dziennik francuski „l'Humanité" zamieszcza artykuł znanego publicysty Pierre Courtade pt. „Zwycięstwo demokracji **w** Polsce", który w całości zamieszczamy poniżej·

By w to uwierzyć, trzeba było widzieć Polskę nazajutrz po jej uwolnieniu. Miliony zabitych, wokół ruiny, zniszczone wsie, mało, albo zupełny brak kadr i techników, systematyczna i wzrastająca wrogość mocarstw „zachodnich", biały terror band, olbrzymie rejony, jak np. białostocki w części kontrolowane przez elementy, w których polscy faszyści zmieszali się z niedobitkami formacji SS-owskich...

Ale z drugiej strony trzeba było widzieć także naród, który po raz pierwszy, miał możność odzyskania wolności, który równą bronią mógł walczyć ze swoimi wrogami, młodzież pełną zapału i ducha ofiary, armię ożywioną duchem „Dywizji Kościuszkowskiej", walczącą wraz z armią radziecką, do której weszli partyzanci z ruchu oporu, Polacy z I Armii Francuskiej, byli wolni strzelcy francuscy i górnicy z północy F. T. P.

To są ci ludzie, którym naród polski dał wczoraj wyraz zaufania, głosując na „Blok Demokratyczny". Uznał on w nich prawowitych przedstawicieli Nowej Polski. Uczynił to w pierwszym rzędzie dlatego, ponieważ wszyscy i bez względu na partie są zdecydowani bronić granic zachodnich swego kraju przed rewindykacyjnymi żądaniami, wysuniętymi już przez niemiecki nacjonalizm.

W W. Brytanii i Ameryce są ludzie, którzy wolęliby raczej oddać Śląsk Niemcom dra Schumachera, aniżeli pozostawić go w ręku Polski Demokratycznej.

Ludzie ci podsycają nadzieje i knują spiski armii, składającej się z ludzi zdeklasowanych i ze szpiegów, która pod kierownictwem Andersa przygotowuje nową wojnę interwencyjną.

Konserwatywna prasa brytyjska i prasa bevinowska poświęcają całe kolumny w dziennikach, wychwalając donośle rolę tych zdrajców i ich zwolenników w Polsce, którzy grupują się „w opozycji Mikołajczyka".

Ambasador Anglii w Warszawie, Cavendish, oskarżony o utrzymywanie stosunków politycznych z agentami band terrorystycznych, odpowiedział wykrętnie, że chodziło tu o „kontakty osobiste".

Te spiski, te intrygi, te propagowane kłamstwa, wszystko to robi się w imię „demokracji", podczas gdy Bevin każe aresztować komunistów w Indiach, pokrywa Palestynę siecią drutów kolczastych, każe obywatelom brytyjskim odgrywać w Grecji rolę żandarmów i utrzymuje przy władzy gen. Franco...

Naród polski jest świadom tego o co idzie gra.

Głosował on na Blok Demokratyczny, ażeby móc kontynuować w pokoju olbrzymie dzieło odbudowy, którego się podjął i którego pozytywnych rezultatów jego własni wrogowie nie mogą zaprzeczyć.

Głosował on na Blok Demokratyczny, ażeby wreszcie raz skończyć z polityką płk. Beka, który swą polityką doprowadził do osamotnienia Polski w walce z faszyzmem niemieckim

Każdy Francuz, którego nie zaślepia namiętność antyradziecka, cieszy się z tych wyborów, dzięki którym na granicy niespokojnych Niemiec, zachęcanych już dziś do podżegania się i już pełnych pretensji i bezczelności, stanęła demokracja, która nie przestała nam dawać dowodów swojej przyjaźni podczas wojny — przez swój opór przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi i w czasie pokoju — przez pomoc gospodarczą, którą nam niesie.

Z komitetu ekspertów ONZ

Pomoc zniszczonym krajom po likwidacji UNRRA

NOWY JORK, 26. 1. PAP. Komitet ekspertów ONZ do pomocy zniszczonym krajom po likwidacji UNRRA zakończył swe prace przygotowując raport, który za pośrednictwem sekretariatu generalnego ONZ zostanie przekazany wszystkim zainteresowanym krajom.

W pracach 10-osobowego komitetu, któremu przewodniczył poseł Danii w Waszyngtonie — Kaufman, brał udział z ramienia Polski dr. Edward Iwaszkiewicz, dyrektor departamentu w Ministerstwie Aprowizacji.

Komitet ekspertów badał zarówno zapotrzebowanie Austrii Czechosłowacji, Finlandii, Grecji, Węgier, Polski, Włoch i Jugosławii, jak i możliwości płatnicze tych krajów w bieżącym roku oraz ich ewentualne deficyty.

W wypadku Polski, komitet ustalił potrzeby konsumcyjne Polski w roku bieżącym na 450 milionów dolarów.

Jeśli odjąć od tego dostawy końcowe UNRRA, jakie nadejdą do Polski, do kwietnia br. wartości **27 milionów dolarów**, pozostaje cyfra końcowa potrzeb 423 **miliony dolarów**.

Komitet ekspertów ustalił dalej, że Polska będzie mogła pokryć z eksportu 269 milionów dolarów oraz z kredytów zagranicznych 19 milionów dolarów, wobec czego deficyt żywnościowy Polski wyniesie **139 i pół miliona dolarów.**

Deficyt żywnościowy Austrii ma wynosić **143 miliony. Grecji 64 miliony, Węgier — 40 milionów, Włoch — 106 milionów i Jugosławii — 69 milionów dolarów.**

Warto zaznaczyć, że **Polska** jest **jedynym badanym przez komitet krajem,** który określił **swój deficyt niżej niż oszacował go komitet ekspertów.**

Sprawa pomocy zniszczonym krajom po likwidacji UNRRA została w ten sposób zakończona pracami komitetu ekspertów na płaszczyźnie technicznej. Realizacja tej pomocy przeniosła się teraz na płaszczyznę polityczną, przy czym klucz do sytuacji znajduje się zarówno w, Kongresie USA jak i w departamencie stanu. Od Kongresu zależy, ile Stany Zjednoczone uchwalą na pomoc, od departamentu stanu — jak ta pomoc zostanie rozdzielona. Przypuszcza się, że Kongres ustali kredyty w wysokości jakiej zażądał prezydent Truman, to jest pomiędzy 300 a 350 milionów dolarów.

Istnieją podstawy do przypuszczenia, że Wielka Brytania przeznaczy na pomoc około **70 milionów dolarów a Kanada około 25 milionów. Gdyby te sumy zostały uchwalone przez odpowiednie państwa uzyskano by około 80 proc. do pokrycia deficytu wspomnianych krajów.**

Podziemny ruch nazistowski w Niemczech

Raport komisji międzynarodowej

Londyn, 26. 1. Specjalna Komisja Międzynarodowa powołana do przestudiowania zagadnień europejskich, ogłosiła dzisiaj raport stwierdzający, że **nazistowska partia hitlerowska w Niemczech przygotowuje się konspiracyjnie do opanowania władzy w całych Niemczech. Naziści opanowali poważne stanowiska administracyjne we wszystkich częściach Niemiec.** W skład komisji wchodzili wybitni przedstawiciele świata politycznego **Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Danii i Holandii** a między innymi lord Vansitart (Anglia), **Herriot** (Francja) minister belgijski, minister spraw zagranicznych Danii, oraz minister stanu Holandii.

Wymienieni autorzy raportu stwierdzają, że **naziści dysponują olbrzymimi aktywami za granicą**, mianowicie w Ameryce Południowej, Szwecji i Szwajcarii. Zdeponowane za granicą majątki wystarczą na niezbędne zakupy żywności całych Zachod. Niemiec w przeciągu 3-ch lat. W Szwecji aktywa hitlerowców równają się sumie 300.000 dolarów, a w Szwajcarii same zapasy złota zrabowanego przez nazistów w byłych krajach okupowanych i zdeponowanego następnie w bankach szwajcarskich obliczane są również na kwotę 300.000 dolarów. **Ruch nazistowski w Niemczech kierowany jest przez niezdemaskowanych dawnych przywódców hitlerowskich zarówno w kraju i jak i za granicą. W swej polityce stosują oni metodę biernego oporu, sabotują akcję denazifikacyjną, zastraszają ludność niemiecką i krzewią ducha nacjonalizmu niemieckiego. Ponadto usiłują oni zakłócić stosunki pomiędzy władzami okupacyjnymi poszczególnych stref,** wygrywając dla siebie najbardziej wpływowe stanowisko.

Dalszy ciąg przemówienia tow. wicepremiera Gomułki - Wiesława

Naród potępił zbrodnicze metody podziemia i jego PSL-owskich protektorów

Przyczyny klęski PSL

Niektórzy ludzie dopatrują się klęski wyborczej PSL w błędach popełnionych przez jego kierownictwo. **Takie postawienie sprawy według nas jest niesłuszne.** Zagadnienie klęski PSL nie sprowadza się do błędów politycznych, **lecz do linii politycznej tego stronnictwa, a ściślej mówiąc** jego kierownictwa.

Błędy popełniać może i popełnia każda partia. Słuszne jest powiedzenie, że ten się tylko nie myli kto nic nie robi. Kierownictwo PSL popełniło wiele taktycznych błędów przy realizowaniu linii politycznej. Liczba błędów taktycznych przyczyniła się tylko do klęski wyborczej tego stronnictwa, lecz bynajmniej klęski tej nie spowodowała.

Myśmy pierwotnie również przypuszczali, że p. Mikołajczyk popełnia tylko błędy, lecz praktyka dowiodła nam, że w **tych błędach jest system, zatem nie są to już błędy, lecz linia polityczną.**

I TA MIKOŁAJCZYKOWSKA LINIA POLITYCZNA STAŁA SIĘ PRZYCZYNĄ KLĘSKI PSL.

Kręte drogi p. Mikołajczyka

Popatrzmy na niektóre fakty. P. Mikołajczyk przez cały okres okupacji Polski był członkiem lub premierem rządu emigracyjnego w Londynie. **Linia polityczna tych rządów była dla Polski zgubna, była niesłuszna.** Polityka tych rządów była przedłużeniem polityki sanacyjnych rządów przedwrześniowych z uwzględnieniem stosunków do Niemiec hitlerowskich które przecież podbiły i obrabowały nasz kraj. Najistotniejszą cechą charakteryzującą politykę rządów emigracyjnych, to dążenie do utrzymania w powojennej Polsce starych stosunków społecznych, polityka nienawiści do Związku Radzieckiego a następnie podporządkowanie walki z Niemcami sprawie zagarnięcia władzy w kraju po wyzwoleniu Polski. Jak wiadomo, polityka ta zbankrutowała na całej linii. Wydarzenia wojenne nie potoczyły się tym torem, który nakreśliła reakcyjno - sanacyjna emigracja, co w momencie wyzwolenia ziem polskich ułatwiło przejęcie władzy przez zjednoczone siły demokracji polskiej.

Wówczas to w łonie emigracji wynikły różnice **różnice taktyczne**. Emigracja zgodna była co do tego, że należy za wszelką cenę obalić władzę demokracji w odrodzonej Polsce, tylko drogi prowadzące do tego celu mogły być różne. Początkowo emigracja uważała, że punkt ciężkości dla obalenia władzy demokratycznej leży za granicą i tym tłumaczy się ten wielki błąd taktyczny, jaki popełnił Mikołajczyk, odrzucając tekę premiera ofiarowaną mu przez prez. Bieruta w czasie rozmów w Moskwie na jesieni 1944 roku.

Później jednak doszedł do wniosku, że kraj jest ważniejszy od zagranicy dla prowadzenia walki z demokracją i w połowie 1945 r. zgodził się już na tekę wicepremiera i powrócił do kraju. Gdyby p. Mikołajczyk miał szczere chęci współpracy z obozem demokracji polskiej, to pierwszym jego krokiem po powrocie do kraju powinno było być stanowcze wezwanie o natychmiastowe rozwiązanie się wszystkich nielegalnych organizacji, zabronienie jakiejkolwiek działalności wykraczającej poza ramy prawa i oświadczenie, że kto tego nie posłucha, ten nie może liczyć ani na pobłażanie ani na obronę z jego strony. Tego przecież wymagał od niego fakt wejścia w skład Rządu Jedności Narodowej wraz z innymi swoimi zwolennikami. Organizacje nielegalne były przecież jemu podporządkowane jako byłemu premierowi rządu emigracyjnego. Możliwości rzucenia takiego wezwania były tym większe, że rząd ogłosił wówczas amnestię i darował winę tym wszystkim, którzy wyjdą z podziemia do określonego terminu i zameldują o tym władzom państwowym.

WEZWANIA TAKIEGO P. MIKOŁAJCZYK NIE RZUCIŁ, z amnestii **skorzystali tylko ci, którzy czekali na nie a nie na wezwanie p. Mikołajczyka. Ci, którzy** czekali na takie wezwanie jak o tym mówił na procesie WIN-u w Warszawie Rzepecki, pozostali w podziemiu, aby nadal kontynuować swoją zbrodniczą działalność. Więcej nawet. **P. Mikołajczyk nie tylko nie wezwał swoich zwolenników do wyjścia z podziemia, lecz postanowił wzmocnić jego pozycję przez rozbicie ruchu ludowego, przez tworzenie własnej partii, która pomyślana została jako LEGALNE PRZEDŁUŻENIE PODZIEMIA i miałaby pełnić te zadania, których podziemie wypełnić nie mogło.**

Nie twierdzę, że całe faszystowskie podziemie zakończyłoby swoją działalność na wezwanie p. Mikołajczyka, lecz na pewno wielu z tych, którzy dzisiaj znajdują się za więzienną kratą, mogłoby być ludźmi pożytecznymi i cieszyć się pełną swobodą i wolnością, gdyby p. Mikołajczyk po przyjeździe do kraju dopomógł im do wejścia na uczciwą drogę, gdyby dopomógł im do wyjścia z podziemia, do którego ich przedtem wprowadził.

Nie dopomógł on do wejścia na uczciwą drogę ofiarom swej polityki, nie wezwał do likwidacji organizacji nielegalnych, gdyż widział w NICH GŁÓWNY ORĘŻ DO WALKI Z DEMOKRACJĄ, gdyż widział w nich siły, które — według jego mniemania — zapewnić mu miały zwycięstwo wyborcze.

Od czasu jego powrotu do kraju z rąk faszystowskich bandytów zginęło wiele setek **spokojnych i uczciwie wypełniających swoje obowiązki ludzi.** W odpowiedzi na to, rząd widział się zmuszony do zastosowania twardej ręki wobec zbrodniarzy, jak też wobec ich wspólników.

Rachuby na obalenie demokracji przez mordy i dywersję zawiodły, zawiodły na całej linii. **Naród potępił zbrodnicze metody i odwrócił się od tych, którzy je stosowali, jak też od tych, któ-**



rzy później — nawet na Krajowej Radzie Narodowej — próbowali bronić zbrodniarzy faszystowskich. I w tym stanowisku zajętym przez kierownictwo PSL wobec podziemia nie można się dopatrywać jakichś błędów. **TO JEST KONSEKWENTNA LINIA POLITYCZNA, TA SAMA LINIA POLITYCZNA, KTÓRA W OKRESIE OKUPACJI NAKAZYWAŁA TĘPIĆ PPR-OWCÓW WSZELKIMI ŚRODKAMI, AŻ DO MORDÓW BRATOBÓJCZYCH LUB TEŻ ODDAWANIA ICH W RĘCE GESTAPO.**

Dokumenty, które budzą grozę

Na marginesie chcę zauważyć, że ludziom, którzy nie mają możliwości wniknięcia do tajników działalności niektórych ogniw sztabu głównego, sztabu komendy głównej Armii Krajowej, trudno jest nieraz przypuścić, jak Polska niepodległościowa organizacja podziemna mogła zdobyć się na oddanie w ręce Gestapo członka drugiej polskiej niepodległościowej podziemnej organizacji. **A jednak, Obywatele i Towarzysze, posiadamy na to wiele dowodów, posiadamy na to wiele dokumentów.**

Oto mamy dokument stwierdzający, że komenda główna AK skierowała 10-ciu członków tej organizacji do Gestapo, aby tam przeprowadzili robotę dla AK.

W związku z tym szef antykomunistycznego oddziału AK składa raport, w którym stwierdza, że **wcale nie myśli robić żadnych ceregieli z komunistami a po prostu odda ich w ręce Gestapo. A dalej informuje, że w wykonaniu rozkazu „rozpracowali" komunistów na Woli i zadenuncjowali ich Gestapo, na skutek czego grupa komunistów została przez Gestapo rozstrzelana w roku 1944. Między nimi Szczepaniak, Szymczak i inni.**

Taka była linia polityczna w stosunku do PPR-owców tych organizacji podziemnych, które wówczas — w okresie okupacyjnym — **podlegały p. Mikołajczykowi i który nie mógł nie wiedzieć o tym w Londynie, co i bią** w kraju podległe mu organizacje.

Odprawa dana bankrutom przez naród

Ta linia polityczna podyktowała również PSL-owi odrzucenie naszych propozycji zawarcia wspólnego bloku wyborczego. Naturalnie, że taktyka jaką wówczas zastosowało kierownictwo PSL-u dla uniemożliwienia porozumienia z partiami Bloku, była po prostu **taktyką głupią.** P. Mikołajczyk nie miał najmniejszego wyczucia rzeczywistości, kiedy oświadczył nam, że wejdzie do Bloku tylko wówczas, jeśli otrzyma 75 proc. mandatów. Poszedł poza Blokiem i przeciwko Blokowi i otrzymał 8 proc. **mandatów** (burzliwe oklaski).

Tak naród docenił jego politykę i jego mądrość polityczną. Nasza walka z PSL nie wynikała z tego, że partię tę popierała cała reakcja i faszystowskie podziemie. **Walczyliśmy z PSL dlatego, że w rzeczywistości reprezentowało ono program polityczny reakcji.** Myśmy pomogli narodowi do **przejrzenia właściwych celów politycznych PSL, pomogliśmy** mu do zrozumienia czym jest naprawdę PSL, przedłożyliśmy przed narodem tysiące faktów dowodzących ścisłego powiązania PSL z podziemiem faszystowskim i dlatego **też naród przy wyborach WYRZEKŁ SIĘ** tego stronnictwa.

Szary człowiek w mieście czy na wsi nie orientuje się często w zawiłych arkanach polityki państwowej, czy międzynarodowej. Dlatego niektórzy wyobrażają sobie, że można go łatwo bezkarnie okłamać i oszukać. Przez dłuższy okres czasu naród nie tylko słucha tego, co kto mówi, ale **przede wszystkim patrzy na to, co kto robi i na tej podstawie ocenia politykę partii i ocenia ich przywódców.**

P. Mikołajczyk stara się nieraz deklamować o służbie dla Ojczyzny, o umiłowaniu polskiego narodu, o polskiej ziemi i o polskich chłopach, a równocześnie **szkodzi temu narodowi i tej Ojczyźnie w różny sposób**, na przykład przez systematyczne udzielanie dziennikarzom zagranicznym fałszywych **wiadomości i kłamliwych wywiadów prasowych, które wprowadzają w błąd opinię publiczną zagranicy.**

Źródła **klęski wyborczej PSL wypływają również z polityki zagranicznej tego stronnictwa.** Nie wystarczy mówić, **że się jest za** polityką obrony interesów Polski, **ale trzeba rzeczywiście taką politykę prowadzić. Nie wystarczy stwierdzić, że granice Polski na Odrze i Nysie uważa się za nietykalne, ale trzeba prowadzić taką politykę, aby były one rzeczywiście nietykalne.** Nie należy sobie upraszczać zagadnień polityki zagranicznej PSL w tym sensie, że Mikołajczyk chce oddać Niemcom Ziemie Odzyskane. Nie o to chodzi. **Chodzi o to, że polityka kierownictwa PSL, polityka zmierzająca do obalenia władzy demokratycznej w Polsce i ujęcia steru rządów w swoje ręce przy pomocy tych kół reakcji międzynarodowej, które przeciwstawiają się granicom Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, musiałaby — w razie zwycięstwa takiej polityki — doprowadzić konsekwentnie i nieubłaganie do odebrania Polsce jej obecnych granic na Zachodzie.** I zrozumiał to naród polski, a przede wszystkim zrodziła się ta prawda w świadomości **ludności** na Ziemiach Odzyskanych, co znalazło swój wyraz w tym, że — poza okręgiem Gdańska — z Ziem Odzyskanych **nie przeszedł ani jeden poseł PSL** (burzliwe oklaski).

Proces upadku i rozkładu PSL

Proces upadku i rozkładu PSL rozwija się równolegle do procesu upadku i rozkładu podziemia w kraju, oraz emigracji zagranicznej. Te trzy różne czynniki organizacyjne stanowią bowiem pewną całość polityczną. Niektórzy ludzie skłonni są przypisać upadek i rozkład organizacji podziemnych trafnym uderzeniom naszych organów Bezpieczeństwa. Rzeczywiście organy Bezpieczeństwa rozgromiły wielką część różnych podziemnych organizacji faszystowskich. Ich zasługą jest to przede wszystkim, że zapewniły spokój w kraju i umożliwiły swobodne głosowanie wyborcze. Lecz organa Bezpieczeństwa mogą uderzać tylko w organizacje podziemia, a nie w ich ideologię. Podziemie zaś rozkłada się nie tylko organizacyjne, lecz i ideologicznie. Wielu ludzi przekonało się, że zostali po prostu oszukani przez swoich kierowników. Niektórzy kierownicy dochodzą do wniosku, że zgubną jest ta działalność i polityka w kraju, jaką nakazuje im prowadzić zagraniczna polska reakcja. Niektórych utrzymywała w podziemiu polityka swojego premiera. Tymczasem jego polityka w kraju była **dalszym ciągiem bankructwa jego polityki na emigracji.** Naród od tej polityki odwrócił się. Musiał w tej sytuacji nastąpić kryzys ideologiczny, którego wyrazem są m. in. zeznania różnych wybitnych przywódców podziemia, składane z ławy oskarżonych przed sądami polskimi. **Musiał ten kryzys dotknąć i przenieść się automatycznie na PSL, które przecież stanowiło część organizacyjną reakcji polskiej. Kryzys ideologiczny** tego frontu reakcyjnego paraliżował jego aktywność w czasie akcji wyborczej. **Wielu z** tych, którzy do niedawna jeszcze wierzyli w PSL i jego wodzów, **zaczęli** sobie po prostu zadawać pytania, do czego właściwie dąży PSL, czego chce, jaki jest jego program i jakimi środkami chciał by go zrealizować. Nie znajdowali innej przekonywującej odpowiedzi na te pytania prócz tej, jaką im dawali. **W ten sposób dojrzała klęska wyborcza PSL, klęska** podziemia i klęska całej reakcji (burzliwe oklaski).

PPR za amnestią dla tych, którzy zechcą wyjść z podziemia i pracą swą służyć Polsce

Polska Partia Robotnicza bynajmniej nie wyciąga z tej **klęski** wyborczej reakcji takich wniosków, że natychmiast po wyborach reakcja zaniecha dalszej szkodliwej i **zbrodniczej działalności.** Tak **nie** będzie. Reakcja jeszcze długo nie zaprzestanie walki z nami, nie podniesie rąk do góry. Ze swojej klęski wyborczej wyciągnie ona na pewno tylko taki wniosek, że należy zaszyć się bardziej w podziemie, aby dalej siać zatrutą propagandę i stamtąd mierzyć kulą w pierś budowniczych nowej Polski.

W wyniku zwycięstwa Bloku Demokratycznego wzrośnie **wybitnie stopień stabilizacji w kraju.** Pogłębi się proces rozkładu PSL i proces rozkładu organizacji podziemnych. Zdajemy sobie sprawę, że pełna normalizacja stosunków politycznych w Polsce całkowita likwidacja **akcji terrorystycznej** uzależniona jest od tego, czy podziemie nadal otrzymywać będzie pomoc z zagranicy. **W związku z tym, że w wyniku wyborów zarysowują się perspektywy dalszego** słabnięcia terroru i antypaństwowej działalności reakcji, jak też uwzględniając fakt, że wielu ludzi szczerze żałuje, iż dali się wciągnąć w sieci faszystowskiego podziemia i potępia jego działalność, **kierownictwo PPR rozważa możliwości wystąpienia z projektem amnestii.** (burzliwe oklaski).

Tępiąc nadal bezlitośnie bandytyzm i dywersję pragnie równocześnie podkreślić, że PPR wykaże maksimum zrozumienia dla ofiar polityki reakcji znajdujących się w więzieniach za swe przedstępstwa i dla tych, którzy dowiodą SZCZERYCH SWOICH CHĘCI I DOBREJ WOLI powrotu do normalnego życia. Zwycięstwo Bloku Demokratycznego da Polsce TRWAŁY I SILNY RZĄD DEMOKRATYCZNY, który na pewno zajmie się tą sprawą.

Zdecydowana większość narodu obdarzyła zaufaniem Blok Demokratyczny. Zaufanie jest wielkim i cennym kapitałem na który trzeba długo pracować nim się go zdobędzie. **Partie Bloku Demokratycznego zdobyły sobie zaufanie większości narodu słuszną polityką wewnętrzną i zewnętrzną oraz wytrwałą pracą nad odbudową kraju. Nie mogę nie podkreślić, że wśród innych partii Bloku wielkie zaufanie zdobyła sobie również partia, którą reprezentuje POLSKA PARTIA ROBOTNICZA** (burzliwe oklaski). **Myśmy zawsze mieli odwagę śmiało patrzeć prawdzie w oczy bez względu na to, czy ta prawda była przyjemna czy nieprzyjemna i przedstawialiśmy tę prawdę narodowi tak, jak ją widzieliśmy. Myśmy się nie ugięli ani trudności gospodarczych ani wroga reakcyjnego, ale słuszną polityką łamaliśmy wielkie i małe przeszkody, jakie stały na drodze budownictwa nowych stosunków społecznych w odrodzonej Polsce.**

Naszym naczelnym hasłem politycznym była jedność działania demokracji polskiej, jedność wszystkich twórczych i postępowych sił w narodzie. Największą naszą troską było zacieśnienie więzów jednolitego frontu klasy robotniczej i zgodna współpraca wszystkich Stronnictw Demokratycznych.

Na takiej to bazie wyrastały wszystkie dotychczasowe zwycięstwa gospodarcze i polityczne obozu demokratycznego w Polsce. TAKĄ SAMĄ POLITYKĘ BĘDZIEMY UPRAWIALI na PRZYSZŁOŚĆ. Życie potwierdziło, że polityka ta jest słuszna. Zaufanie jakim większość narodu obdarzyła Blok Demokratyczny i w tej liczbie PPR, będziemy się starali jeszcze bardziej pogłębić.

Umocniona pozycja Polski

Jesteśmy świadomi ciężaru obowiązku i odpowiedzialności wynikających z udzielonego nam zaufania. Nie łatwo jest dzisiaj kierować sterem państwa przy stanie gospodarczym, w jakim dzisiaj znajduje się nasz kraj. Nie ukrywaliśmy i nie ukrywamy tego. **Mamy jednak plan i mamy ambicję, mamy silną wolę maszerowania naprzód po drodze odbudowy kraju i zwiększenia naszego potencjału produkcyjnego. Wierzymy, że takie same ambicje posiada naród polski, wierzymy w siłę twórczą i ofiarność narodu polskiego i Z TEGO ŹRÓDŁA WŁAŚNIE CZERPIEMY WŁASNY ZAPAŁ I SIŁĘ DO DALSZEJ PRACY.**

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego umocniło pozycję Polski na międzynarodowej arenie. Wypełniwszy uczciwie nasze zobowiązania wobec trzech mocarstw zlikwidowaliśmy tym samym tymczasowość rządu w Polsce. **ODTĄD JUŻ ŻADEN PRZYSZŁY RZĄD w POLSCE NIE BĘDZIE TYMCZASOWYM ALE STAŁYM NORMALNYM, WYŁONIONYM PRZEZ SEJM, WYBRANYM PRZEZ CAŁY NARÓD.**

Naród polski głosując na Blok Demokratyczny oddał również dobrą przysługę sprawie budowania trwałego pokoju w Europie i na świecie. **Front międzynarodowych sił pokoju, front światowej demokracji został wzmocniony przez zwycięstwo demokracji polskiej.** Dzień 19 stycznia zamknął pierwszy etap budownictwa Polski Ludowej. Wyprowadzając polityczną ocenę wyborów, możemy powiedzieć, że Polska zrodzona w dniu 22 lipca 1944 roku szła do wyborów po wyboistej polnej drodze, którą dzień 19-go stycznia 1947 roku przemienił na twardy szeroki gościniec ludowy. Po tym gościńcu pragniemy maszerować wraz z całym narodem i wraz z nim pracować i budować siłę, wielkość i szczęście naszej Ojczyzny. (burzliwe oklaski).

Po tow. Gomułce - Wiesławie przemawiali tow. Cyrankiewicz oraz ob. ob. wiceprezydent KRN Barcikowski i sekretarz NKW SL **Korzycki.**

15-ty dzień procesu Fischera

Jak wymordowano 100 000 dzieci?

Fischer wydaje zarządzenie organizacji „obozu śmierci" w Treblince

WARSZAWA, 26. 1 (PAP) Na wstępie dzisiejszej rozprawy świadek **Maciejak Józef**, pracownik cmentarza żydowskiego opowiada o swojej pracy i związanych z tym przeżyciach w latach 1940—1943. Jeździł on z furmankami po trupy na Pawiak i na Gęsiówkę. Wśród nieboszczyków trafiały się często trupy Rosjan, którzy byli powieszeni. **Trupy żydowskie nosiły ślady pobicia, a Polaków — postrzelenia.** Gdy zapanowała epidemia tyfusu, pracowano na dwie zmiany. Zakopywano do wspólnych grobów do 30-tu trupów w jednym. Trupy były całkowicie wyschnięte.

„Made in England" „Made in USA"

Dalej świadek opowiada obszernie o niemieckich „wycieczkach" na cmentarz. Przyjeżdżały kobiety niemieckie, młodzi lotnicy i młodzi chłopcy. Niektórzy śmiali się i dowcipkowali. Żołnierze rzucali kamieniami do dołów, pełnych nieboszczyków. Na boisku Skry, przydzielonym do terenów cmentarnych, zaszedł pewnego razu następujący wypadek. Zajechała szykowna limuzyna. SS-manni i żandarmi usunęli z terenu wszystkich pracowników i zaczęli kopać ziemię. Nikt nie wiedział o co chodzi. Dopiero nazajutrz zmiana grabarzy żydowskich rozkopała świeżą mogiłę i znalazła dwóch mężczyzn, z których jeden miał na mankiecie napis: **„Made in England"**, a drugi: **„Made in USA"**. To było wkrótce po wybuchu wojny amerykańsko-niemieckiej. Dokumentów żadnych nie znaleziono. Na życzenie prokuratora świadek mówi, że dziś nawet jest gotów wskazać to miejsce na boisku.

Odwet za akcje sabotażu

W związku z jednym fragmentem zeznań świadka, który opowiada o pochowaniu we wspólnym grobie działaczy niepodległościowych polskich, prokurator Sawicki przedkłada sądowi obwieszczenie z 16 października 1942 r., które głosi, co następuje: **„w nocy z 7 na 8 października wysadzili komuniści za pomocą materiałów wybuchowych linie kolejowe koło Warszawy w powietrze. Za ten zbrodniczy czyn zostało 50 komunistów powieszonych"**

Ze 100 tysięcy dzieci tylko 20 proc. zmarło śmiercią naturalną

Następny świadek Józef Gitler-Barski, sekretarz generalny amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom, zeznaje na okoliczność akcji pomocy w ramach getta. **Świadek opowiada obszernie o cierpieniach dzieci żydowskich. Jedyną organizacją społeczną była Żydowska Samopomoc Społeczna.**

Reszta dzieci — półsierót wałęsała się po ulicach. Wpadały one często w ręce żandarmów i były rozstrzeliwane na miejscu. Pierwsze poszły dzieci z sierocińca Korczaka wraz z wychowawcami, następnie półsierocińce, dzieci zabierane z kuchen podczas posiłków itp. Ze 100 tysięcy dzieci getta warszawskiego ocalało ok. 300.

Następnie przewodniczący zapytuje świadka, ile z tych 100 tysięcy dzieci zmarło gwałtowną śmiercią. Świadek określa, że śmiercią, którą z trudem można by było nazwać naturalną, t. zn. spowodowaną gruźlicą, tyfusem, lub innymi chorobami, zmarło za ledwie 15 do 20 proc. **Reszta została zamordowana.**

Po krótkiej przerwie zeznaje świadek **Gutmacher Ludwik**, który również opowiada o swych wrażeniach z getta, przytaczając wśród wielu przykładów bestialstwa specjalnie charakterystyczny wypadek.

Na dachu karawanu stały dwie skrzynie z trupami, z których ściekała krew przeciekając przez inne trupy na świadka. Oderwali się wkońcu od niemieckich straży i szczęśliwi przybyli do kancelarii cmentarnej, gdzie świadka wydobyto spod stosu trupów.

Z kolei sąd wysłuchuje wywodów biegłego Bittera, wiceprzewodniczącego Centralnego Komitetu Żydów w Polsce.

Wznowiona akcja przeciwko Żydom

Biegły przytacza na wstępie dokument, który zawiera plan rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce. Władze niemieckie dążyły do tak silnego zgnębienia Żydów, by doprowadzić ich do stanu zobojętnienia i biernej rezygnacji, aż do utraty wszelkich odruchów instynktu samozachowawczego. Od 5 października stał na czele Sicherheitspolizei w Warszawie Meissinger. Gestapo, które miało na celu sterroryzowanie ludności żydowskiej, zorganizowało ogromną sieć szantaży. Na porządku dziennym stosowano grabież masową majątku żydowskiego, bicie i znęcanie się, chaotyczne łapanki uliczne dla bezcelowych robót, wreszcie zabijanie bez powodu.

Idealna wprost jednomyślność i współdziałanie panowały między władzami wojsk. policyjnymi i administracyjnymi, skoro szło o odcinek żydowski. **Z całą gorliwością przystąpił gubernator Fischer do realizacji antyżydowskiej polityki, która przybrała w owym czasie formę administracyjnych zarządzeń.** Cały okres martyrologii żydowskiej należy podzielić na dwie części: 1) — **do utworzenia getta, gdy zarządzenia wychodziły z podpisem Fischera, prezydenta Dengla i pełnomocnika Leista. 2) — od zamknięcia getta.**

Jak powstało getto?

W marcu 1940 r. gubernator Fischer objął w unii personalnej bezpośrednie kierownictwo administracji miasta Warszawy. W obwieszczeniu z 26 marca 1940 r. zastrzegł sobie pełnienie funkcji starosty miejskiego m. Warszawy, mianując swym zastępcą starszego dowódcę SA Leista.

Leist wydał w tym charakterze latem i jesienią 1940 r. szereg zarządzeń, wprowadzających ograniczenia dla Żydów.

2 października 1940 r. gubernator Fischer zarządza utworzenie dzielnicy żydowskiej pod pretekstem niebezpieczeństwa epidemii. Obwieszczenie Leista z 16 października 1940 r. **określa granice dzielnicy żydowskiej i omawia techniczną stronę przesiedlenia.**

Dnia 15 listopada getto nagle zostało zamknięte. U wylotów ulic stanęli żandarmi, stworzono coś pośredniego między rogatkami, a granicą państwa.

Jak wyglądali przesiedleńcy, spędzeni z innych miejscowości do Warszawy. Szli oni przeważnie pieszo, uginając się pod ciężarem tobołów i sprzętu domowego. **Wynędzniałe, wygłodniałe postacie o tragicznym wyrazie twarzy.**

15 listopada 1941 r. podpisał gubernator Fischer zarządzenie, **iż „celem zwalczania szkodnictwa społecznego pewnych osobników ma być zorganizowany w Treblince obóz pracy".**

Komunikat

W związku z nieprzewidzianymi okolicznościami, wyznaczona uprzednio na dzień 27 stycznia 1947 roku odprawa I i II sekretarzy komitetów powiatowych i miejskich oraz trójek okręgowych —

odbędzie się w czwartek 30 stycznia br.

Obecność wyżej wymienionych obowiązkowa.

Ile Polska posiada rybaków morskich

Na terenie obecnego naszego Wybrzeża było przed wojną 12 tys. rybaków (ziemie polskie 2.768, Ziemie Odzyskane 9.454). Obecnie cyfra czynnych rybaków wynosi 2.667 a ilościowo osad przeznaczonych dla rybołówstwa w chwili obecnej (osady poniemieckie) wynosi 1.953, z tego osad już zajętych przez rybaków — 1 120, zajętych nie przez rybaków 117, osad zniszczonych całkowicie 163, wolnych osad dla przydziału pozostaje jeszcze 836.

Ciekawa statystyka

W województwie olsztyńskim zamieszkuje około 425.000 osób, z czego przypada na:

a) przesiedleńców 36 proc. ogółu ludności,

b) repatriantów zza Bugu 27,5 proc.,

c) autochtonów 16,2 proc.

d) Niemców 19,5 proc.,

e) innych 0,8 proc.

Gęstość zaludnienia wynosi obecnie 22 mieszkańców na km².

Wzrasta ilość pasiek

Na terenie woj. olsztyńskiego znajduje się 3.578 rojów, z czego 40% rojów przywieźli repatrianci, zaś 60% stanowi przyrost z rójek, które miały miejsce w roku 1946. Przeciętny zbiór miodu od roju wynosił 27 kg.

Ożywiona działalność Wojewódzkiej Rady Kultury

Nagrody artystyczne i naukowe, Fundusz taniej książki, subwencje i stypendia

W dniu 22 bm. odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie prezydium W R K., na którym rozpatrywano projekty regulaminów nagród: literackiej, muzycznej i plastycznej oraz naukowej.

Nagrody powyższe przyznane będą w r. bież. Rozdanie ich W. R. Kultury pragnie uczynić ośrodkiem **„Tygodnia Kultury"**, który w tym roku (w czerwcu) będzie połączony z uroczystościami ku czci Józefa Lompy.

II — SPRAWY KULTURALNE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Odrębna problematyka, jak również wiadomości o trudnościach, hamujących rozwój życia kulturalnego Zagłębia Dąbrowskiego — skłoniły prezydium do uczynienia tych spraw tematem najbliższego plenarnego posiedzenia W. R. K. Posiedzenie to odbędzie się w przyszłym miesiącu na terenie Zagłębia Dąbr. w obecności wojewody śląsko-dąbrowskiego, gen. dyw. A. Zawadzkiego.

W związku z tym W. R. K. zwraca się do wszystkich miejscowych działaczy kulturalnych Zagłębia, aby nadsyłali swoje spostrzeżenia, uwagi, projekty do biura W. R. K., Katowice, ul. Warszawska 37.

III — FUNDUSZ TANIEJ KSIĄŻKI DLA OPOLSZCZYZNY

Zagadnienie taniej książki, dostosowanej do potrzeb ludności opolskiej, rozważane było jeszcze przed powstaniem W R. K. — były to jednak akcje sporadyczne i nie dały pożądanych rezultatów. Dopiero systematyczna praca komisji, powołanej przez prezydium W. R. K. (**dr. Hasiński, dr. Ręgorowicz, red. Szewczyk, prof. Ligoń, mgr. Ligęza**) posunęła wydatnie sprawę naprzód: ustalono listę wydawnictw własnych, które się obecnie opracowuje. Fundusz Taniej Książki, powstały z dotacji ob. Wojewody przeznaczyło prezydium przede wszystkim na wydawnictwa własne, a częściowo na zakup wydanych już książek, które rozdzielone zostaną między biblioteki.

IV — ROZDZIAŁ SUBWENCYJ

Prezydium W. R. K. przyznało następujące subwencje:

1. na cele **muzealne** złotych 170.000 (muzeum śląskie w Bytomiu zł. 50.000, muzeum miejskie w Cieszynie zł. 50.000, muzeum w Nysie zł. 20.000, muzeum w Opolu zł. 20.000. muzeum w Raciborzu zł. 30.000).

2. teatrom: **Ziemi Opolskiej zł. 50.000, Miejskiemu** w Bielsku **zł. 50.000.**

3. **Śl.-Dąbrowskiemu Tow. Przyjaciół Nauk** — na cele wydawnicze zł. 100.000.

4. **Państw. Szkole Sztuk Pięknych** — na remont lokalu zł. 80 000.

5. **Zw. Zaw. Art. Plastyków w Gliwicach** — na urządzenie sali wystawowej zł. 75.000.

6. **Wiejskiemu Uniwersyt. Ludowemu w Sowczycach** — na pomoce nauk. zł 50.000.

7. **Państw. Liceum i Gimn. Koed. w Zawadzkiem** na bibliotekę zł 50.000.

8. **Komisji Etnogr. przy Inst. Śl.** — na zakup eksponatów zł. 50.000.

9. **Państw. Liceum Pedagog.** — na bibliotekę zł. 25.000.

10. **Zw. Zaw. Literatów** — na akcję imprezową dla młodzieży szkolnej zł. 20.000.

Razem rozdzielono subwencyj na sumę **zł. 720.000.**

V FUNDUSZ STYPENDIALNY

Z zebranych drogą składek funduszy przyznano dodatkowo 5 stypendiów półrocznych (razem W. R. K. ma 172 stypendystów). Poza tym 1 stypendium dla studentki ufundowały b. członkinie Stow. Kobiet z Wyższ. Wykształceniem, a 2 stypendia w wysokości zł. 1.500 mies. — Ubezpieczenie Społ. w Gliwicach.

VI — DZIAŁ STATYSTYKI

Woj. R. Kultury dziękuje tą drogą zakładom przemysłowym, związkom itp. za informacje o prowadzonych przez nich pracach kult.-oświatowych i prosi o dalsze nadsyłanie wiadomości. W. R. K. prosi zwłaszcza organizacje młodzieżowe o nawiązanie ściślejszego kontaktu i informowanie o swych pracach i potrzebach.

Gospodarstwa do objęcia

w powiecie głogowskim

Na terenie powiatu Głogów znajdują się 92 gospodarstwa wiejskie, nadające się do objęcia i zamieszkania z ilością ziemi do 20 ha. Ponadto jest gospodarstw o wielkości **od 20 — 50 ha — 46 od 50 do 100 ha — 19, ponad 100 ha — 8 gospodarstw.**

Obiekty te czekają na osadników i repatriantów, którzy do wiosny tego roku powinni zająć swoje nowe gospodarstwa, aby przygotować **ziemię pod zasiewy. Poza tym w Głogowie znajduje się** zupełnie niezniszczonych, względnie odbudowanych **429 zakładów i gospodarstw ogrodniczych do objęcia.**

W celu rozszerzenia pszczelarstwa przewiduje się utworzenie spółdzielni budowy uli i miodosytni. W tym celu istnieje konieczność przyznania kredytu inwestycyjnego na kupno rojów i materiałów do budowy uli. Konieczny jest przydział cukru na podkarmianie wiosenne, gdyż obecnie zanotowano już wypadki, że pnie spadają. Przydział cukru winien wynosić minimum 3 kg. na każdy rój.

Na terenie województwa istnieje Wojewódzki Związek Pszczelarzy oraz 15 kół powiatowych, zrzeszających około 900 członków.

Problem »nadwyżek«

w akcji parcelacyjnej na Opolszczyźnie

Na około 16 tysięcy wniosków, przyjętych dotąd przez komisje wnioskowe, zaopiniowano negatywnie 948. Można przypuszczać że Komisje Osadnictwa Rolnego prawdopodobnie podzielą punkt widzenia komisji wnioskowych, pozbawiając definitywnie dotychczasowych użytkowników przydzielonych im tymczasowo gospodarstw czy to z powodu niewłaściwej, dewastującej obiekt, gospodarki, czy też z braku odpowiednich dokumentów, czy kwalifikacji które by dawały prawo do nadania na własność gospodarstwa rolnego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że komisje wnioskowe przyjęły dopiero 40 proc. wniosków—dojdziemy do przekonania, że po zakończeniu akcji uwłaszczeniowej zwolni się na Opolszczyźnie mniej więcej 2 tysiące gospodarstw. Jest to szczególnie ważne z tego względu, że na Śląsku Opolskim przebywa dotąd około 2.500 rodzin nieosiedlonych. Są to przeważnie rodziny repatrianckie, które po weryfikacji miejscowego żywiołu polskiego musiały opuścić gospodarstwa weryfikowanych Opolan. Akcja przesiedlania tych rodzin na Śląsk Dolny czy Ziemię Lubuską napotykała w swoim czasie na poważne opory. Dziś niechęć do wyjazdu wprawdzie się zmniejszyła, ale faktem jest, że do tej pory problem zlikwidowania tych „nadwyżek" nie został definitywnie rozwiązany. Zwolnienie się około 2 tysięcy gospodarstw umożliwiłoby uporządkowanie osadnictwa na Opolszczyźnie prawie całkowicie we własnym zakresie, bez konieczności zmuszania do wyjazdu rodzin, które wolą zostać na miejscu. Ponieważ akcja parcelacyjna powinna bez trudu dostarczyć odpowiednich działek dla pozostałych kilkuset rodzin „nadwyżkowych" (poza 2 tysiącami, które zajęłyby zwolnione gospodarstwa) — wydaje się, że PUR i Wydział Osiedleńczy nie mają powodu kłaść zbyt silnego nacisku na wywożenie nieosiedlonych rodzin poza teren Opolszczyzny (zwłaszcza w okresie zimowym), gdyż wszystko przemawia za tym, iż rodziny te da się osiedlić tutaj. **Cały wysiłek należało by raczej zwrócić w kierunku jak najszybszego zakończenia akcji uwłaszczeniowej i ostatecznego wyjaśnienia sprawy ilości gospodarstw, które zostaną zwolnione.** Moglibyśmy bowiem stać się za kilka miesięcy świadkami paradoksalnego zjawiska, że na „przeludnionej" dziś Opolszczyźnie pojawiłyby się gospodarstwa **nieobsadzone.**

17-letnia „kucharka" bandy NSZ

przyczyniła się do zamordowania 2 ludzi

Siedemnastoletnia IRENA CHRUSZCZAK, repatriantka ze Lwowa, stanęła przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach, oskarżona o współpracę z nielegalną organizacją NSZ pod dowództwem Flamego, pseudo „Bartek". Oskarżona pracowała jako stenotypistka w Starostwie Powiatowym w Bielsku i udzielała Bartkowi informacji o członkach PPR, funkcjonariuszach MO i UB i rozmieszczeniu wojsk. Między innymi Chruszczak przyczyniła się do zamordowania w bestialski sposób przez wyżej wymienioną organizację braci Kempnych, członków PPR. Ponadto przez kilkanaście tygodni przebywała w bunkrze „Bartka" w Malinowskiej Skale, zajmując się czynnościami gospodarskimi.

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę młody wiek oskarżonej i skazał ją na 12 lat więzienia z utratą praw i konfiskatą mienia. (ht)

10 lat więzienia za łączność z bandami

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach skazał **DYCZKA JÓZEFA** mieszkańca pow. bielskiego na 10 lat więzienia za utrzymywanie kontaktu z bandą NSZ pod dowództwem Czarneckiego ps. „Picolo" i udzielania członkom tejże bandy Wiznerowi Antoniemu i Alojzemu pomocy, przechowując im broń, amunicję oraz mundury wojskowe.

(ht)

CZYTAJ

»TRYBUNĘ WOLNOŚCI«

Wielka konferencja sportowa zwołana

przez PUWF i PW oraz Państwową Radę WF i PW

Warszawa. W dniach 1 i 2 marca rb. Państwowy Urząd WF i PW oraz Państwowa Rada WF i PW zwołuje w Warszawie walne zebranie przedstawicieli organizacji zainteresowanych WF i sportem, celem

a) omówienia spraw organizacji sportu polskiego;

b) uchwalenia statutu Polskiego Komitetu Olimpijskiego;

c) wyboru władz Polskiego Komitetu Olimpijskiego;

d) Omówienia spraw związanych z przygotowaniem do Olimpiady.

Walne zebranie **przygotuje i przeprowadzi PUWF i PW.**

Trojaczki w Białostockiem

W rodzinie robotniczej **Łukasiewiczów**, zamieszkałej w **Siemiatyczach**, przyszły na świat trojaczki: 2 dziewczynki i chłopiec. Matka **Michalina Łukasiewicz** i dzieci czują się dobrze. Rodzicom przyszło z pomocą społeczeństwo miasta Siemiatycz, składając dary w naturze i pieniężne.

INŻ. JAN ROGOWSKI

Inteligencja na przełomie

Wyniki wyborów, przebieg głosowania oraz kampania przedwyborcza wskazują niewątpliwie na głęboki przełom w życiu narodu polskiego.

Przez pracę nad odbudową Ojczyzny i walkę o demokratyzację społeczeństwa staliśmy się w **krótkim czasie narodem** niemal **jednolitym, postępowym.** Udało się nam tym samym przezwyciężyć w poważnym stopniu narowy szlacheckie, którym hołdowały niektóre warstwy jeszcze w niedalekiej przeszłości, udało się nam uchronić zdrowe warstwy narodu przed rozprzestrzenieniem się zarazy faszystowskiej, którą usiłował okupant wszczepić czadami Majdanka i Oświęcimia, przykładami grabieży i rozboju.

Polska pod wieloma względami stała się wzorem i przykładem w oczach wielu światłych ludzi i całych grup społecznych Europy zachodniej.

O głębokości przemian i przeobrażeń, które zaszły w naszej Ojczyźnie, świadczy chociażby rezultat wyborów — walne zwycięstwo obozu demokratycznego.

Zwycięstwo demokracji oznacza ponad wszelką wątpliwość — zwycięstwo narodu nad kliką obszarniczo-kapitalistyczną, odwołującą się za pośrednictwem Mikołajczyków i Andersów do zagranicy przeciwko własnemu narodowi.

Nie umniejszając wkładu innych partii demokratycznych, — stwierdzić obiektywnie należy, że Polska Partia Robotnicza wysunęła się na czołowe miejsce w szeregach walczących o wspólne zwycięstwo Bloku Demokratycznego.

Polska Partia Robotnicza bowiem rzuciła na szalę zwycięstwa w skali krajowej swych 600 tys. **członków i ponad 200 tysięcy ZWM-owców**, przy czym w ramach naszego tylko województwa brało aktywny, codzienny udział ponad 100 tysięcy PPR-owców i ZWM-owców, w tej liczbie około **10 tysięcy inżynierów, techników, urzędników i innych pracowników umysłowych.**

Główna jednak zasługa Partii polega na tym, że przygotowała ona zwycięstwo wyborcze ideologicznie, że potrafiła wywołać decydujący przełom w nastrojach milionowych mas przez największy w Polsce wkład myśli politycznej — w walce o niepodległość, realnej pracy nad odbudową demokratycznej Ojczyzny i wkład krwi.

Już w pierwszych latach okupacji Partia wysunęła realną koncepcję **odzyskania** niepodległości poprzez nieugiętą, bezkompromisową walkę narodu przeciwko okupantowi, poprzez zdruzgotanie wojennej machiny okupanta, walkę prowadzoną równolegle z walką o wolność innych narodów słowiańskich, a więc jugosłowiańskich, radzieckich, bułgarskich i innych.

Ta koncepcja niepodległościowa nie pokrywała się z obłudnym frazesem angielskich bogaczy, nawołujących, stojący przed fizyczną zagładą Naród Polski do bierności, do stania z bronią u nogi. Ta angielska koncepcja przynosiła obiektywnie wrogowi więcej pożytku aniżeli szkody. Dzięki demokratycznej koncepcji niepodległościowej, jedynej realnej koncepcji Naród Polski nietylko odzyskał i ugruntował swą niepodległość, ale zakreślił również granice Ojczyzny — to jest ogromnie pomyślny start w wyścigu odbudowy i rozbudowy naszej zniszczonej przez walec wojenny Ojczyzny.

Dlatego też nie zaskoczyły nas wystąpienia Churchillów i Bevinów, tak jak nie zaskoczyły nas wystąpienia Schumacherów i Neumanów, ośmielonych przez kapitał anglo-amerykański.

Do Polskiej Partii Robotniczej należy również koncepcja i w znacznej mierze realizacja **demokracji ludowej**, władzy robotnika, inteligenta i chłopa, zapewniającej każdemu człowiekowi pracy możliwości zastosowania swej wiedzy, talentu i zdolności dla dobra narodu, władzy, zapewniającej każdemu patriocie i człowiekowi pracy awans społeczny i zawodowy.

Do Polskiej Partii Robotniczej należy dalej koncepcja i praktyka realizacji w konkretnych warunkach **historycznych reform** społecznych, które są fundamentalnym warunkiem dla likwidacji gospodarczego zacofania naszego kraju.

Ten wkład w dzieło reformy rolnej znalazł słuszną ocenę ówczesnego ministra rolnictwa, człowieka dalekiego od PPR-u wyrażoną nast. słowy:

„Pragnę złożyć podziękowanie bezimiennemu bohaterowi polskiej rewolucji agrarnej — robotnikowi, w pierwszym rzędzie z szeregów PPR, który nie bacząc na trud, niejednokrotnie wprost z warsztatu swojego odszedł na wieś, niosąc pomoc bratu-chłopu w wykonaniu wielkiego dzieła, który wspólnie z nim pługiem sprawiedliwości dziejowej przeorał ziemię obszarniczą".

Polska Partia Robotnicza z dumą również stwierdzić może, że posiada swoją „magna pars" w teorii i praktyce **unarodowienia przemysłu i powstałej na jego bazie polskiej gospodarce planowej** z jej pierwszym etapem 3-letnim planem gospodarczym odbudowy.

Cóż może być piękniejszego dla Polaka - inteligenta nad **konstruktywną, pokojową pracę dla kraju i dobra narodu przez połączenie swych losów z losami ludu** po raz pierwszy w dziejach Polski możliwe w tak szerokim zakresie. PPR jest dumna z tego, że grupuje w swych szeregach najlepszych, najbardziej ofiarnych i patriotycznych inteligentów. Partia jest również dumna z tego, że potrafiła w okresie wyborów natchnąć zapałem tysiące bezpartyjnych inteligentów, posiadających poważny wkład w zwycięstwo wyborcze demokracji.

Tysiące dyrektorów, kierowników wydziałów, majstrów i sztygarów na zakładach pracy w Zjednoczeniach i Centralnych Zarządach stało na wysokości zadania, rywalizując z sobą o pierwszeństwo w dążeniu do zapewnienia zwycięstwa Demokracji.

Wielu spośród inteligentów wyciąga właściwe wnioski z tego, jaką rolę odgrywa Polska Partia Robotnicza w życiu narodu, wstępując w szeregi naszej Partii.

Spośród wielu przykładów wymienimy chociażby kilka z jednej gałęzi przemysłu z hutnictwa: w okresie ostatnich kilku tygodni wstąpiło do naszej partii szereg dyrektorów CZPH, z zastępcą naczelnego dyrektora, **tow. Zygmuntowiczem** i dyrektorem **Brykalskim** na czele, szereg dyrektorów hut z **tow. Czechowiczem i Applem.**

Spośród wielu faktów masowego wstępowania kierowniczego aktywu przemysłowego w szeregi Partii, niech mi wolno wymienić fakt równoczesnego wstąpienia do Partii 23 bm. wszystkich kierowników wydziałów i całej dyrekcji huty „Baildon" z dyrektorem technicznym **tow. Farnikiem** na czele. Podobnych faktów grupowego wstępowania inteligencji w szeregi P. P. R. moglibyśmy mnożyć i z pozostałych gałęzi przemysłu, a więc chemii węgla i innych.

Z przytoczonych faktów cieszymy się z całego serca, szanujemy każdego człowieka uczciwie pracującego dla dobra kraju. Wiemy, że w obecnych warunkach historycznych **nasza inteligencja może najpełniej, najowocniej wykorzystać swoją wiedzę i talent w służbie ludu, właśnie w szeregach PPR** — najbardziej dynamicznej, najlepiej zorganizowanej, najbardziej daleko wzrocznej siły twórczej Narodu Polskiego.

Inż. J. ROGOWSKI.

Likwidacja band rabunkowych
Kara śmierci dla członków nielegalnej organizacji NSZ

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach rozpatrywał sprawę **PRZYBYŁY JÓZEFA**, byłego funkcjonariusza M. O. w Węglówce pow. Krosno. Osk. Przybyła zdezerterował z szeregów M. O. i wstąpił do bandy NSZ pod dowództwem „Mściciela", gdzie przebywał przez okres kilku tygodni. Banda ta została rozbita, a Przybyła Józef przyjechał na tereny Prudnika gdzie wraz z innymi dokonał kilku napadów rabunkowych, w Jesionce, Łąkach i Prężynie, a oprócz tego **przechowywał nielegalnie 2 pistolety i automat.**

Występujący w tej sprawie osk. **WITEK DIONIZY**, po poznaniu się z Przybyłą dokonał z nim wspólnie napadu na **młyn Samopomocy Chłopskiej** rabując **10.000 zł., zegarki i obrączki złote.**

Sąd skazał Przybyłę Józefa na karę śmierci, a Witka Dionizego **na 6 lat więzienia.**

Dalszy ciąg procesu Rzepeckiego

Jakich kar żąda prokurator?

Warszawa, 26. 1. 12-ty dzień rozprawy przeciwko płk. Rzepeckiemu i współoskarżonym, stał pod znakiem przemówienia oskarżyciela wojskowego.

Prokurator na wstępie stwierdza wyjątkowe znaczenie procesu, wynikające z wagi wydarzeń, jakie się przezeń przewijają.

Dwuznaczność rozkazu Okulickiego

Dlatego to prokurator zajmuje się obszernie dziejami znanego rozkazu gen. Okulickiego z 19 stycznia 1945 r. o rozwiązaniu Armii Krajowej, wskazując na zawarte w nim elementy dwuznaczności.

W rozkazie tym gen. Okulicki zarządza m. in., **by dowódcy się nie ujawniali, by broń ukryto, a skompromitowanych ludzi przesunięto na inne tereny i zameldowano. Należało również w myśl tego rozkazu zachować małe i dobrze zakonspirowane sztaby i całą sieć radiową, utrzymując nadal łączność z samym rozkazodawcą „Niedźwiadkiem" — Okulickim i delegaturą rządu.**

Mit o likwidacji AK w 45 r. rozwiany

Tym samym — stwierdza prokurator — został rozwiany mit o likwidacji AK w 1945 r. Potwierdza to zresztą depesza t. zw. rządu londyńskiego z dn. 17 stycznia 1945 r., w której czytamy: **„Zważywszy całość sytuacji politycznej rząd stanął na stanowisku, że delegat rządu na kraj, Krajowa Rada Ministrów, aparat delegacyjny, delegaci wojewódzcy i powiatowi, podobnie jak i Rada Jedności Narodowej oraz zarządy stronnictw ujawniać się nie powinny. Wycofanie się na zachód dopuszczalne jest pod warunkiem ustanowienia nie ujawniającego się aparatu zastępczego wyposażonego w pełnomocnictwa.**

Mikołajczyk — Rzepecki

Prokurator analizuje dalej wypadki w lipcu 1945 r. Rzepecki — mówi prokurator — umie analizować zdarzenia i uczciwie myśleć, ale brakło mu często siły decyzji. Zabrakło mu jej w lipcu 1945 r., pragnął chociażby przyzwolenia ze strony przedstawiciela tego rządu, który uważał za legalny. **Stąd jego 2 listy do Stanisława Mikołajczyka, to szamotanie się wewnętrzne, to poprostu błaganie o pomoc i radę ze strony swego premiera.**

„Premier AK-owski" milczy

Nie otrzymał Rzepecki upragnionej wskazówki: **Mikołajczyk milczał. Rzepecki, mający wówczas najlepsze zamiary, skapitulował przed tym milczeniem, skapitulował przed Londynem i zrozumiał milczenie swego premiera, zrozumiał to, czego wielu wówczas ludzi w Polsce nie rozumiało. Ci, co wówczas jeszcze nie rozumieli sądzili, że Stanisław Mikołajczyk wszedł do Rządu Jedności Narodowej, aby wprząc się do pracy twórczej, do pracy nad odbudową kraju i stabilizacji stosunków wewnętrznych. Ludzie wówczas nie przewidywali że nie takie były zamiary i cele Stanisława Mikołajczyka. Nie przewidywali wówczas, że w jego rachubach politycznych — utrzymanie podziemia i opuźnienie stabilizacji podziemnej niepoślednią grało rolę.**

Omówienie kary

Prokurator przechodzi do omówienia kary dla poszczególnych oskarżonych, stwierdzając na wstępie, **że nie wnosi o najwyższy wymiar kary dla Rzepeckiego, bo on sam już doprowadził się do pozycji najgorszej, w jakiej dowódca znaleźć się może: posyłał żołnierzy bez celu na zgubę.**

Prokurator nie wnosi również o najwyższy wymiar kary dla osk. Jachimka, który skwapliwie skorzystał z danej mu w ostatnich miesiącach przed aresztowaniem możliwości ograniczenia pracy wywiadowczej. Następnie stwierdza prokurator, że po długim wahaniu się, nie wnosi również o najwyższy wymiar kary dla oskarż. Malessy, która w pełnym tego słowa znaczeniu, uczciwie przeżyła i przeżywa to, co się stało i rokuje nadzieje pożytecznej dla państwa pracy.

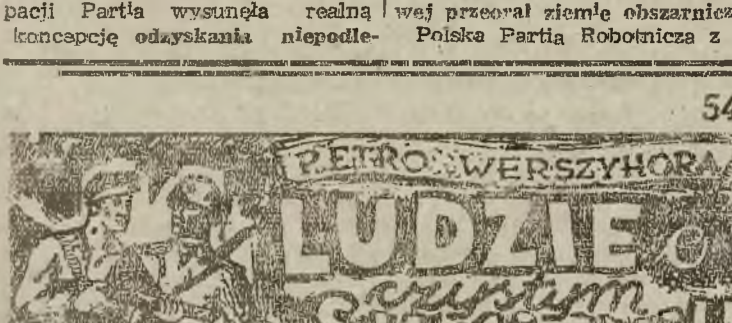
Prokurator wnosi o dożywotnie pozbawienie wolności osk. Leskiego.

Oskarżony wysoko kwalifikowany specjalista, któremu poruczono odpowiedzialne stanowisko głównego inżyniera stoczni, wolał uprawiać szpiegostwo, aniżeli odbudowywać Polskę.

Wreszcie **prokurator wnosi o najwyższy wymiar kary dla osk. Gołębiowskiego, stwierdzając, że nie jest to człowiek, ale hiena w ludzkiej postaci, zbir i oprawca, winien setek mordów i grabieży, faszysta i bandyta, który wchodził w pakty z mordercami UPA-wskimi.**

Sąd zarządza przerwę w obradach do 27 stycznia, do godz. 10-tej rano.

54)



przełożył: **Leopold Lewin**

Przez cały dzień 1 stycznia posuwaliśmy się na północ i północny-wschód. W marszu sforsowaliśmy rzekę Słucz Północną, spory dopływ Prypeci, i linię kolejową Homel — Łuniniec — Pińsk. Rzekę bez żadnych przygód, a linię kolejową także, jeżeli nie liczyć tego, że dostało mi się od Rudniewa za zbytnią ostrożność. Gdyśmy podeszli do kolei, ja, zluzowawszy Gorkunowa, który prowadził kolumnę, wysłałem zwiadowców do przejazdu kolejowego i dopiero po upływie pół godziny wystawiłem warty. Pókiśmy się guzdrali, ze strony Pińska przeszedł pociąg przed samym nosem naszych kompanii, które zabierały się dopiero do obsadzenia toru. Pociąg ostrzeliwaliśmy, ale uszedł. Rudniew wyrwał się na koniu naprzód i dowiedziawszy się, że warty wysłałem dopiero po zwiadzie, zaczął strasznie kląć.

Kowpak zaś przeciwnie — ustosunkował się do zajścia spokojnie.

— Siemen, co z wozu upadło, to przepadło. Nie ma czego żałować. Jeszcze wszystkie nasze pociągi przed nami. Szybciej by nam lotnisko przygotować, jak się patrzy. A pociągi zawsze się znajdą... będą i pociągi, będą i Niemcy, ażeby ich jasny piorun trzasł. Myślę, że Niemców jeszcze dla nas starczy.

— I to prawda... przytaknął Rudniew. — Jazda, — i kolumna zaczęła forsować linię kolejową.

Przeszedłszy dwanaście kilometrów, zatrzymaliśmy się na nocleg. Ludzie byli po dwudziestoczterogodzinnym marszu bardzo zmordowani, konie także.

Wsie zajmowaliśmy nocą, wystawiając tylko straże. Wywiad zmęczył się w ostatnich dniach do tego stopnia, że, za zgodą Kowpaka, postanowiłem dać wywiadowcom jedną noc odpoczynku. Całą noc padał puszysty śnieg, pokrywając roztajałą, torfiastą, błotnistą ziemię Polesia białym kobiercem.

II.

O świcie straż zatrzymała czterech uzbrojonych ludzi w cywilu. Próbowali uciec. Było wczesne rano. Właśnie wyszedłem na dwór i myłem się śniegiem, kiedy na ulicy pojawiła się eskorta. Na przedzie jechali na koniach dwaj nasi chłopcy — Wańka Czerniak i Siemienisty, za nimi na dwóch wiejskich saniach, opuściwszy nogi w śnieg, siedzieli nieznani ludzie, którym towarzyszyły sanie straży.

Konwojowanych przyprowadzono do mnie. Zachowywali się dość dziwnie. Na zapytanie, co za jedni, nie odpowiadali, ciągle się oglądając. Przedpotopowej ich broni chłopcy im nie odebrali i w ogóle traktowali ich dobrodusznie; tylko jeden miał pod okiem duży siniak, do którego od czasu do czasu przykładał zdrapywany z parkanu śnieg.

Zaprowadziłem ich do sztabu. Dopiero po ostatecznym upewnieniu się, z kim mają do czynienia, niezwykli goście przyznali, że są miejscowymi partyzantami, ale odpowiedzi na pytanie, gdzie znajduje się ich oddział, wciąż stanowczo odmawiali. Do sztabu przybyli Kowpak i Rudniew, i nam wspólnie udało się z nich wydobyć, że wzięli nas za kozaczków, których przeciwnik zostawił tu dla ochrony linij komunikacyjnych. Nic w tym zresztą dziwnego, gdyż wielu naszych żołnierzy nosiło niemieckie mundury. Broni mieliśmy także dużo — niemieckiej, węgierskiej, czeskiej a nawet francuskiej. Spotykałem podobne oddziały partyzanckie jeszcze w briańskich lasach i na Czernihowszczyźnie, tak że się wcale nie dziwiłem. Ci partyzanci byli uzbrojeni w myśliwskie fuzje i karabiny z kolbami własnej roboty i zardzewiałymi lufami, świadczącymi o tym, że ta groźna broń niejeden miesiąc przeleżała w ziemi. Tylko nieliczni mieli dobre na wpół automatyczne karabiny, to wskazywało już na dowódcę; automat był jeszcze bardziej rzadkim zjawiskiem.

Przekonawszy się w końcu, że jesteśmy partyzantami, „delegaci" wyjawili, że są z formacji „Batii".

Rudniew i Kowpak, naradziwszy się, postanowili mnie wysłać dla nawiązania łączności z tym partyzanckim oddziałem. Trzeba było uzyskać szczegółowe dane o rejonie, jeszcze mało znanym, i, ażeby uniknąć wszelkich nieporozumień, o które w tych okolicach było nie trudno, należało umówić się co do hasła.

Była to moja pierwsza misja dyplomatyczna. Później misję taką spełniałem dziesiątki razy, przy nawiązywaniu łączności z sowieckimi oddziałami partyzanckimi i różnymi zbrojnymi formacjami na Ukrainie Zachodniej i w Polsce. Tego dnia odjechałem z partyzantami „Batii", zabrawszy ze sobą z trzynastego pułku Wołodię Łapina, Wasię Demina, Wołodię Zebołowa i dońskiego kozaka Saszę Kożenkowa, który niedawno uciekł z niewoli.

Droga wiodła przez stary, gęsty, sosnowy las. Przejechaliśmy dwanaście kilometrów. Konie szybko gnały po miękkim śniegu, wesoło prychając. Na rozstaju leśnych dróg Wasia Demin w biegu wyskoczył z sań, porwał automat i ukrył się w lesie. Po powrocie wyjaśnił, że spostrzegł w gęstwinie człowieka, lecz zanim dobiegł — człowiek przepadł. Pozostały tylko świeże ślady nart.

Po dwudziestu minutach wyjechaliśmy z lasu. Za ogrodami dymiły kominy chat. Przed nami była wioska. Kiedyśmy do niej wjechali, okazało się, że jest zupełnie pusta, chociaż w wielu izbach paliło się w piecach. Objechaliśmy całą wioskę — ani żywej duszy. Dopiero kiedy wyjechaliśmy ze wsi, zauważyliśmy na skraju lasu kilka postaci. Nasi towarzysze podróży zaczęli im dawać umówione znaki.

Starszy wysunął się o kilka kroków naprzód, podniósł lewą ręką do góry karabin, po czym zrobił dwa kroki w prawo, podniósł prawą nogę i trzy razy nią potrząsnął. Okazało się, że te wykrętasy, wyglądające na jakieś czary, były wzrokowym hasłem, sygnalizacją. Przyglądałem się tej ceremonii z dużym zainteresowaniem.

(C. d. n.)

Cracovia prowadzi w hokejowych mistrzostwach Polski

Łódź. Na pięknie udekorowanym lodowisku rozpoczęły się tegoroczne finałowe mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie przy udziale czterech drużyn a mianowicie: Cracovii, Wisły (Kraków), Lechii (Poznań) i ŁKS Łódź.

Po odegraniu hymnu państwowego zawodnik Cracovii Marchewczyk wciągnął na maszt sztandar państwowy. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie dyr. Boczar, życząc wszystkim biorącym w długich po wojnie mistrzostwach drużynom jak najlepszych wyników.

W pierwszym dniu mistrzostw zanotować należy sensacyjną porażkę, jaką poniosła Wisła krakowska z zespołem łódzkim ŁKS w stosunku 3:2 oraz wysokie zwycięstwo b. mistrza Polski — Cracovii nad Lechią poznańską w stosunku 6:2

Mecz Wisła — ŁKS należał do najbardziej dramatycznych spotkań, jakie kiedykolwiek oglądano w Łodzi. Obiektywnie przyznać trzeba, że Wisła w spotkaniu tym poniosła niezasłużoną porażkę, gdyż była drużyną lepszą.

Poniżej podajemy wyniki pierwszego dnia:

CRACOVIA — LECHIA 6:2
(1:1, 1:0, 4:1)

W pierwszej tercji gra na ogół wyrównana. W 7 minucie Wołkowski dalekim strzałem zdobywa 1-y pkt. dla Cracovii. W parę minut później Koczewski wyrównuje. W drugiej tercji Lechia poznańska raz po raz gości pod bramką przeciwnika, jednak ataki jej nie wykorzystały szeregu murowanych sytuacji podbramkowych. Pod koniec tercji Wołkowski zdobył drugą bramkę dla swych barw.

W trzeciej tercji Cracovia przypuszcza generalny atak na bramkę przeciwnika, zdobywając w tej tercji cztery bramki a mianowicie dwie przez Wołkowskiego i po jednej przez Marchewczyka i Skuraszewskiego. Najlepszy gracz Lechii Koczewski z zamieszania podbramkowego zdobył drugi punkt.

Ł. K. S. — WISŁA 3:2
(0:0, 1:2, 2:0)

Rewelacja tegorocznych rozgrywek hokejowych — Wisła poniosła w spotkaniu z ŁKS-em sensacyjną porażkę w stosunku 3:2, mimo że przez cały czas gry Wisła posiadała lekką przewagę.

W pierwszej tercji gra prowadzona była nerwowo, przy czym obydwie drużyny nie wykorzystały szeregu murowanych sytuacyj podbramkowych.

W drugiej tercji Wisła posiadała lekką przewagę, zdobywając ze strzału Korzeniowskiego prowadzenie. W parę chwil później jeden z najlepszych zawodników łódzkich — Król wyrównuje, co licznie zgromadzona publiczność (ponad 5000) przyjmuje burzą nie milknących oklasków. Pod koniec tercji udaje się Kolasie zdobyć drugą bramkę dla Wisły.

W trzeciej tercji Wisła wyczerpana szalonym tempem gry w drugiej tercji oddała inicjatywę w ręce ... który w ... ... zdobył przez Króla i Czyżewskiego dwie dalsze bramki a tym samym i dwa cenne punkty.

W drugim dniu hokejowych mistrzostw Polski Wisła rozgromiła Lechię poznańską w stosunku 8:0, zaś Cracovia rozprawiła się stosunkowo łatwo z ŁKS-em w stosunku 4:0.

Oto wyniki drugiego dnia:

WISŁA — LECHIA 8:0
(3:0, 1:0, 4:0)

W spotkaniu tym Wisła posiadała przygniatającą wprost przewagę zdobywając wysokie zwycięstwo w stosunku 8:0.

Łupem bramek podzielili się Kolasa trzy, Jasiński i Peter po dwie oraz Palus jedną.

CRACOVIA — Ł. K. S. 4:0
(2:0, 1:0, 1:0)

Cracovia w spotkaniu tym pokazała swój lwi pazurek, odnosząc nad pogromcą Wisły krakowskiej — ŁKS-em zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:0.

W pierwszej tercji mimo, że ŁKS posiadał lekką przewagę Cracovia ze strzału Kasprzyckiego zdobyła prowadzenie. Tuż przed zakończeniem pierwszej tercji Bereza podwyższa wynik na 2:0.

W drugiej tercji spotkanie prowadzone było niezwykle ostro przez obydwie drużyny. W tym okresie gry ŁKS za wszelką cenę dąży do uzyskania wyrównujących bramek. Świetnie w tym dniu dysponowany bramkarz Cracovii broni doskonale. Pod koniec tercji Kasprzycki podwyższa wynik na 3:0.

W trzeciej tercji dalsza przewaga Cracovii dla której czwartą i ostatnią bramkę dnia zdobył Marchewczyk.

Tabela rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie przedstawia się następująco:

1. Cracovia	2	4	10:2
2. Wisła	2	2	10:3
3. Ł. K. S.	2	2	3:6
4. Lechia	2	0	2:14

Mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej

Łódź. (tel.) W ub. piątek rozpoczęły się w Łodzi mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej na rok 1947.

Mistrzostwa odbyły się w sali łódzkiej YMCA przy b. małym zainteresowaniu publiczności.

Do mistrzostw stanęło 14 drużyn reprezntujących 12 okręgów PZPR

Drużyny te podzielone zostały na 4 grupy w których rozegrane zostały spotkania eliminacyjne.

W spotkaniach piątkowych osiągnięto następujące wyniki:

W GRUPIE I-SZEJ: ZZK Olsza Kraków pokonała Victorię z Częstochowy 2:0 (15:5, 15:3) Victoria przegrała również z gdańską YMCA 0:2 (8:15, 6:15)

W GRUPIE II-GIEJ: AZS Łódź wygrał z HCP Poznań 2:0 (15:3, 15:0). Mistrz Bydgoszczy Zjednoczenie wygrał również z HCP 2:0 (15:3, 15:7).

W GRUPIE III-CIEJ: Lublinianka wygrała z warszawską Skrą 2:0 (15:11, 15:4), ale przegrała niespodziewanie z AZS Wrocław 1:2 (14:16, 15:13, 11:15), oraz z mistrzem Śląska RKS Lenko z Bielska 1:2 (10:15, 15:6, 13:15). Lenko pokonała również warszawską Skrę 2:1 (13:15, 15:2, 15:7).

W GRUPIE IV-TEJ: AZS Warszawa pokonał Radomskie Koło Sportowe 2:0 (16:14, 15:6), oraz KKS Olsztyn 2:0 (15:5, 15:1).

Łódzka YMCA pokonała również Radomskie Koło Sportowe 2:0 (15:12, 15:4) i KKS Olsztyn 2:0 (15:7, 15:4).

Łódź. W dalszym ciągu rozgrywek eliminacyjnych odbyły się następujące spotkania: AZS Wrocław — Zjednoczenie Bydgoszcz 2:0 (15:13, 15:11), Olsza Kraków — YMCA Łódź 2:0 (17:15, 15:8), Victoria Częstochowa — RKS Radom 2:1 (13:15, 15:11, 16:14- Lenko Bielsko — HCP Poznań 2:0 (15:4, 15:0).

Do finału zakwalifikowały się ostatecznie — AZS Warszawa, YMCA Gdańsk, AZS Łódź, Lublinianka.

W sobotę rozegrano dwa spotkania finałowe.

AZS Warszawa — YMCA Gdańsk 2:0 (15:6, 15:11), AZS Łódź — Lublinianka 2:0 (15:4, 15:9).

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA
na poniedziałek, dnia 27 stycznia 47.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka. 7,40 „Słuchamy muzyki i śpiewu ze Śląska" 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń 9,00 Transmisja uroczystości poświęcenia i zapalenia wielkiego pieca w Hucie „Kościuszko" w Chorzowie. 10,45 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Pieśni 12,55 „10 minut poezji". 13,05 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycje informacyjne 14,30 Wiadomości sportowe. 14,40 „Zaczarowana książeczka" — opow. wg. L. Krzemienieckiej. 15,00 Słuchowisko „Ania zostaje na Zielonym Wzgórzu". 15,25 Reportaż 15,35 Skrzynka ogólna. 15,40 Utwory klarnetowe. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Pogadanka sportowa. 16,30 Muzyka. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Koncert. 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17,55 „Z życia kulturalnego". 18,00 „Pafrafrazy walców". 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Audycja dla robotników. 19,35 „Świetlica śląska". 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Audycja słowno muzyczna. 21,05 Słuchowisko. 21,25 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 21,45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 22,00 Kwadrans prozy 22,25 Koncert rozrywkowy. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 22,35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu.

Program Olimpiady Londyńskiej

Londyn. Olimpijski Komitet Organizacyjny podał wczoraj do wiadomości terminy i miejsca rozgrywek poszczególnych konkurencji sportowych, które odbędą się podczas olimpiady londyńskiej. Rozpoczęcie się ona 29 lipca i będzie trwała do 14 sierpnia.

Do igrzysk olimpijskich włączonych zostało 17 gałęzi sportu, a mianowicie: jeździectwo, jachting, szermierka, strzelanie, boks pływanie, kolarstwo, piłka nożna wioślarstwo, kajakarstwo, koszykówka, hokej na trawie, zapaśnictwo podnoszenie ciężarów. nowoczesny pięciobój, lekkoatletyka i gimnastyka.

Ustalone już daty i miejsca rozgrywek przedstawiają się jak następuje.

Strzelanie odbędzie się w Bisley w czasie od 2 — 6. 8. Boks: Wembley 29. 7. — 3. lub 4. 8. Pływanie: Wembley 7. 8. na basenie krytym, 6. 7. — na pływalni otwartej; finały 12. lub 13. 8. Kolarstwo: Hernehill — zawody na torze w dniach 4. 6. i 7. 8. Na skutek niemożności znalezienia odpowiedniego terenu na zawody szosowe w pobliżu Londynu Komitet stara się o zezwolenie na urządzenie ich w okolicach Richmond. Piłka nożna: Eliminacje na boiskach klubów londyńskich codziennie wieczorem od 30. 7. — 7. 8.; półfinały — stadion olimpijski 10 — 11. 8. finały 13. 8. Wioślarstwo 6. — 11. 8. tor wioślarski w Henley. Kajaki: 12. — 13. 8. w Henley. Koszykówka: 31. 7. — 6. 8 (miejsce jeszcze nie ustalone). Hokej na trawie: eliminacje — Londyn 3.—7. 8. finał na stadionie olimpijskim — 9. 8. Zapaśnictwo 29. 7. — 5. 8. zawiera 7 spotkań w stylu grecko-rzymskim (klasycznym) i catch as catch tan. Podnoszenie ciężarów 10.—12. 8. w 6-ciu wagach łącznie z nową kategorią kogucią. Miejsce zawodów zapaśniczych jak i podnoszenia ciężarów jeszcze nie ustalone. Nowoczesny pięciobój: 31. 7. — 6. 8. Lekkoatletyka: stadion olimpijski 30. 7. — 7. 8.

Daty i miejsca spotkań pozostałych konkurencji nie zostały jeszcze ustalone.

Czesi o meczu bokserskim z Polską

Praga. Dziennik praski „Svobodne Slovo" zamieszcza wywiad swego redaktora z sekretarzem generalnym Czechosłowackiej Unii Bokserskiej na temat międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — Czechosłowacja, jaki odbyć się ma w dniu 2 lutego w Warszawie.

W wywiadzie tym, sekretarz generalny CSUBA Belen oświadczył że obecny skład bokserski reprezentacji czechosłowackiej będzie o wiele silniejszy, aniżeli w czasie ostatniego spotkania z Polakami. W tym bowiem wypadku nie wchodzi już w rachubę tylko sport, lecz i prestiż narodowy. „Wierzę — kończy Belen — że na gorącej ziemi polskiej bokserzy czescy osiągną honorowe wyniki.

Częstochowski OZPR otrzyma trenera

Energiczna praca nowego Zarządu Częstochowskiego Okr. Związku Piłki Ręcznej wydaje wciąż nowe owoce. Po przeprowadzeniu mistrzostw siatkówki męskiej rozpisano mistrzostwa koszykówki oraz siatkówki żeńskiej, które rozegrane zostaną na początku lutego. OZPR prowadzi obecnie pertraktacje z Radomiem i Kielcami w sprawie spotkań międzymiastowych. Zakontraktowano już mistrzowskich siatkarzy Krakowa — „Olszę" na zawody z reprezentacją Częstochowy przy końcu stycznia.

PZPR idąc Częstochowie na rękę w tych energicznych poczynaniach zgodził się przydzielić Częstochowskiemu OZPR trenera związkowego ob. Pachlę Józefa na przeciąg jednego miesiąca. Trener Pachla przybył do Częstochowy w drugiej połowie stycznia r.b.

Siemianowiczanka - KTH Krynica 7:4 (2:1 3:2 2:1)

Siemianowice. W obecności ponad 2000 widzów rozegrany został na lodowisku Siemianowiczanki w Siemianowicach mecz w hokeju na lodzie między doskonałą drużyną KTH Krynica a mistrzem Śląska Siemianowiczanką.

Goście, którzy swego czasu dwukrotnie pokonali mistrza Polski Cracovię oraz osiągnęli szereg doskonałych wyników z pozostałymi drużynami hokejowymi Polski tym razem musieli skapitulować przed mistrzem Śląska Siemianowiczanką.

Gra stała na bardzo wysokim poziomie i dostarczyła licznie zgromadzonej publiczności wiele emocji. Zwycięstwo gospodarzy w stosunku 7:4 w zupełności zasłużone.

W drużynie Siemianowiczanki wyróżnił się Skarżyński, Całka i Bromer. U pokonanych Burda i Czorysz.

Przechodząc do przebiegu gry, stwierdzić należy, że Siemianowiczanka we wszystkich trzech tercjach posiadała lekką przewagę.

Bramki dla Siemianowiczanki zdobyli: Skarżyński dwie, Bromer, Ziaja, Bogdoli, Wilczek po jednej. oraz jedna samobójcza. Dla pokonanych bramki zdobyli: Czorysz i Prorok po dwie.

Zawody narciarskie klubów robotniczych w Goleszowie

W Goleszowie odbyły się zawody narciarskie klubów robotniczych Śląska Cieszyńskiego, na których uzyskano na ogół dobre wyniki.

Zawody przeprowadzono w dwóch konkurencjach a mianowicie juniorów i seniorów. Wśród seniorów wyróżnili się Malysz z FKS Ustronia, który tak w slalomie jak również i w biegu płaskim na 12 km. zajął pierwsze miejsce.

Poniżej podajemy wyniki zawodów:

Slalom seniorzy: 1) Malysz FKS Ustroń w czasie 1,35, 2) Czudek OM TUR Goleszów 1,37,6, 3) Broda OM TUR Goleszów 1,42,3.

Slalom juniorów: 1) Paszcza FKS Ustroń 1,42,4, 2) Wolny FKS Ustroń 1,59,2 3) Gluza FKS Ustroń 1,59.

Bieg płaski na 12 km. seniorzy 1) Malysz Ustroń w czasie 1,08,18, 2) Halama RKS Bielsko 1,09,17, 3) Cieślar FKS Ustroń 1,11,04

Bieg płaski na 8 km. juniorzy: 1) Ryś OM TUR Goleszów 56,53 min., 2) Wantulog Ustroń 1,01, 3) Grabysz Bielsko 1,03,06.

Akademicy polscy wygrywają sztafetę w Davos

Davos Na odbywających się tu obecnie Akademickich Igrzyskach Zimowych drużyna narciarzy polskich startowała wczoraj w biegu sztafetowym, który przyniósł jej wielki sukces w postaci pierwszego miejsca. Zwycięstwo Polaków podnosi fakt, że w biegu brali udział reprezentanci 5 państw, przy czym Włochy i Szwajcaria wystawiły po dwa zespoły

Trasę biegu, wynoszącą 32 km. ukończyła drużyna polska jako pierwsza w czasie 2 : 18 : 59 godz. przed Włochami I — 2 : 23 : 26 godz i pierwszym zespołem Szwajcarii — 2 : 25 : 36.

Zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej przyniosły podwójne zwycięstwo Finowi Parkkinenowi.

W biegu na 500 mtr. Parkkinen przybył w czasie 44,3 sek jako pierwszy, 2) Pajor (Węgry) — 46,1 sek., 3) Akos Elekfy (Węgry) — 47,1 sek.

...000 mtr. Parkkinen uzyskał czas 5 : 11,6, kończąc bieg przed Pajorem (Węgry), który miał 5 : 21,8 i rodakiem jego Elekfy — 5 : 52,3

Pewnego rodzaju sensacją było wczoraj porządkowanie i przygotowywanie toru łyżwiarskiego do zawodów przez 100 dziennikarzy, którzy podjęli się tej pracy na skutek strajku personelu porządkującego lodowisko.

Przed ukonstytuowaniem się Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Warszawa. Państwowy Urząd WF i PW złożył w Państwowej Radzie WF i PW wniosek w sprawie wprowadzenia tymczasowego zarządzenia, do czasu ukonstytuowania się Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Zarządzenie to ma na celu:

1) Wszystkie organizacje WF i sportowe, począwszy od dnia 1 lutego br. obowiązane są wpłacać na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego daninę w wysokości 2% wpływów brutto z urządzanych przez nie imprez i zawodów.
2) Nadzór nad wpływającą gotówką i ewentualnym jej wydatkowaniem powierza się Komisji, złożonej z dyr. Forysia wieloletniego sekretarza Związku Polskich Zw. Sportowych i Polskiej Komisji Olimpijskiej, gen Rudolfa Karola, obecnego przedstawciela ZPZS dr Zajączkowskiego, przedstawiciela ZRSS.
3) Pieniądze należy skierowywać pod adresem Narodowy Bank Polski, Warszawa, konto Polski Komitet Olimpijski.

Zniżki kolejowe dla sportowców

Warszawa. Państwowy Urząd WF i PW zawiadamia wszystkie związki sportowe i zrzeszone w tych związkach kluby sportowe, organizacje młodzieżowe, organizacje społeczne i zawodowe, że dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Ministerstwa Komunikacji do spraw W. F. i sportu — uzyskał zniżki kolejowe dla wyżej wymienionych związków, klubów i organizacji, współpracujących z PUWF i PW.

Zniżki te uprawniają do korzystania na kolei z ulgowych 66 procentowych biletów powrotnych przy przejazdach dla celów WF lub PW.

Instruktorzy WF lub PW korzystają ze zniżek 33 proc. od stacji do stacji, według podanej kolejności w zaświadczeniu PUWF i PW.

Pragnący korzystać ze zniżek kolejowych, muszą zaopatrzyć się w specjalne formularze, poświadczone przez PUWF i PW lub jego urzędy.

Obniżenie podatku od imprez sportowych

Warszawa. Już od dłuższego czasu Państwowy Urząd WF i PW starał się w Ministerstwie Skarbu o zmniejszenie opłat podatkowych z imprez sportowych.

Ministerstwo Skarbu w całej pełni doceniając znaczenie sportu oraz biorąc pod uwagę zniszczenie sprzętu i urządzeń sportowych, obniżyło stawkę podatku obrotowego na rok 1946 do 1 proc. oraz na rok 1947 do 2 proc. od opłat pobieranych od publiczności za oglądanie zawodów lub pokazów sportowych.

Stowarzyszenia sportowe, turystyczne i krajoznawcze nie opłacają podatku obrotowego od opłat za korzystanie z urządzeń tych stowarzyszeń, jeżeli urządzenia tę są przeznaczone wyłącznie dla członków.

Stowarzyszenia sportowe wolne są od podatku dochodowego. Podlegają jednak podatkowi od dochodu który uzyskały z przedsiębiorstw obliczonych na zysk

Koleje linowe wskazują nie słabnącą frekwencję w Zakopanem

Ostatnie obfite opady śnieżne w Zakopanem stworzyły doskonałe warunki dla narciarstwa i turystyki wysokogórskiej. Tereny zjazdowe Kasprowego Wierchu, Gubałówki i Antałówki przedstawiają najlepsze warunki treningowe, a Lipki i Wilczniak zaroiły się od młodzieży.

Tak dogodne warunki śnieżne ściągnęły do Zakopanego tłumy publiczności, pragnącej wypoczynku w słońcu, śniegu i ciszy górskiej.

Leżalnie Kasprowego Wierchu i Gubałówki, jak również tarasy sanatoriów i pensjonatów są przepełnione ludźmi z miast, którzy opalają się beztrosko.

Narciarze ćwiczą zawzięcie na długich tarasach zjazdowych Hali Gąsienicowej i Goryczkowej oraz zboczach Gubałówki. Koleje linowe wykazują niesłabnącą frekwencję przeszło 1.000 osób dziennie na Kasprowym Wierchu i około 1.600 na Gubałówce.

Z wypraw turystycznych zimowych dokonałe wyniki osiągnęła grupa wspinaczkowa w składzie inż. Miksze, Hajdukiewicz, Staszel i Łapiński w rejonie Morskiego Oka. Prace tej grupy uległy jednak zahamowaniu na skutek złamania ręki przez Hajdukiewicza.

Szwajcarski trener PZN Roger Fonz wyraża się pochlebnie o wynikach kursów narciarskich Państwowego Urzędu WF i PW, podkreślając zapał i postępy uczestników, które rokują najlepsze nadzieje rozwojowe dla polskiego narciarstwa.

Zmiany terminów meczów pięściarskich

Poznań. W związku ze spotkaniem międzypaństwowym Polska — Czechosłowacja w dniu 2 lutego 1947 r. Wydział Sportowy PZB z wyznaczonych na ten dzień spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski odwołuje następujące spotkania:

MKS (Gdynia) — KS Grochów (Warszawa); IKS Wrocław — KS Zjednoczone (Bydgoszcz); KS Warta (Poznań) — TS Wisła (Kraków); ŁKS (Łódź) — RKS Batory (Chorzów).

Na odbycie tych spotkań wyznaczony został równocześnie dzień 2 marca 1947 r. Jako nowy termin nieodbytego w dniu 9. 12. 1946 r. spotkania PZL (Rzeszów) — ŁKS (Łódź) wyznacza się dzień 16 marca 1947 r.

Wyd. Komitet Woj. PPR. Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja Administracja Katowice, Mickiewicza 9 — tel. 340 41/42 Dział ... tel. 391—06 — Konto PKO III 4906
Oddział Miejski ul. 3-go Maja 29, tel. 336-30. — Adr. Redakcji Kraków, Wiślna 4 — tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godziny 9—12. R 20191